Wielmożny Mości
Dobrodzieiu!

Od samego przyiazdu mego na mieysce, zbierałem się do WPana Dobrz. kilka
słów napisać i podziękować Mu za Jego rekomendacye łaskawe, do przy-
iaciół swoich mnie wręczone, z których bardzo wiele skorzystałem, dla cze-
go zaś tego ieszcze nie dopełniłem, sprawiedliwey zdać racyi nie umiem –
teraz z powodu nadchodzącego dnia Imienin WPana Dobrz. 19go Marca przy-
padaiącego, mam sobie za obowiązek, milczenie moie przerwać i obok wdzię-
czności, którą czuię dla Osoby Jego, za udzielane mi nauki, z któ-
rych teraz korzyści czerpać iestem w stanie, złożyć Mu moie nayszczersze
życzenia lat iak naypóźnieyszych, przy zdrowiu czerstwym i wszelkich
pomyślnościach w swym zawodzie – Nie wprawne pióro moie nigdy tego
wyrazić nie potrafi, ile szacunku i wdzięczności czuię dla WPana Dobrz.
iako Professora mego, poznawszy Jego iak naylepsze chęci dla uczniów
swoich, ale gdyby skrytości serc ludzkich przeniknąć nam było dozwolone,
przekonałbyś się WPan Dobrz., iak drogo to cenię i umiem, i iak wiele
z rozłączenia się z tak wspaniałomyślną Osobą ucierpiałem. O boday-
byś WPan Dobrz. nigdy niewdzięcznych uczniów nie miał pod swoim
przewodnictwem, bo dla WPana Dobrz. nigdy dosyć nie można czuć wdzię-
czności za Jego tak staranne kierowanie nami. –
W drodze do Sokołówki, za pomocą listu do W. Stawikowskiego pisanego,
zwiedziłem z Nim wszystkie szpitale, i co tylko godne było widzenia,
nie szczędził pracy tenże doktor, dla pokazania mi, a nawet zaznaiomił
mnie z niektóremi swoiemi Kollegami. – W Brodach nie tyle wprawdzie
było do zwiedzania, co we Lwowie, ale i tam z równą przyięty byłem
grzecznością i uprzeymością od W. Stahlbergera – Przyiechawszy na
mieysce

byłem u W. Jachimowicza i zabrałem znajomość z Nim, z której bardzo iestem szczęśliwy, bo w osobie Jego znayduię prawie Osobę W. Pana Dobrą, z którą w iak nayleyszey zgodzie będzie można harmonię; iest On u W. Sobańskiego w Żadzyńie, o cztery mile od Sokołówki, bardzo wiele ma do czynienia, szczególniey z Akuszeryi gdzie o kilkanaście mil po niego posyłaią. — Ja, iak dotąd, dosyć iestem kontent z mojego położenia, nie bardzo wiele; ale dosyć mam do czynienia w tey okolicy gdzie bawię — z początku miałem wiele trudności w rozmawianiu się z tuteyszemi wieśniakami, ale teraz bez porównania mi łatwiey i iuż chorego wyexaminować i dadź mu się zrozumieć potrafię — z osoby W. Brzozowskiego i Syna Jego wiele mam przyiemności w pożyciu naszym; zgoła że się tym kontentuię co mam teraz. —

W pierwszych dniach t. m. odebrałem list od poczciwego naszego Gut. kowskiego, który rzewnemi łzami czytaiąc oblałem, donosi on mi o bardzo złym stanie swey słabości, i żegna się ze mną na zawsze nie maiąc ani odebrania listu odemnie, nayemnieyszey nadziei — tak przerażaiąca wiadomość niespodzianie mnie zmartwiła, aby człowiek tak wiele po sobie obiecuiący, i tyle usdatniony, miał paść nieubłaganey śmierci ofiarą; iedna myśl cokolwiek mnie pociesza, że sam to donosił mi, na którym i imaginacya wiele działać musi — dla oświecenia mnie w tey mierze, upraszam łaski W. Pana Dobrą abyś mi raczył donieść o owym biedaku, w iakim stanie znayduie się, bo maiąc go w kuracyi napewniey i nayłepiey donieść mi W. Pan Dobrą

potrafisz

a mnie iako Przyiaciela iego tak rzadkiego mocno tym WPan Dobr. zobo-
wiążesz. Day Boże! żeby to wszystko, co on pisał była bayka, i owocem
iedynie wygórowaney imaginacyi iego, aby on do dawnego znowu przy-
wrócił zdrowia. Jak nayusilniey przepraszam WPana Dobr., iż
śmiem trudnić Go moiemi interesami, co w nadziei Jego łaski czynię.
Zostaię na zawsze z winnym uszanowaniem i wdzięcznością, iaką
uczeń dla swego Professora czuć winien, polecaiąc Mu się na
zawsze Jego łasce i pamięci

nayniższy Sługa

Janocki

Sokołówka
dnia 19. Lutego 830.

S 1866

3

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Dziś przez WPana Dobr. oznaczony, w którym miałem być Jego bytnością w Morawicy zaszczycony przez zaja„dłą słotę zawiódł moją nadzieję; ufny jednakże w łaskę Jego, że tej przyjemno„ści WPan Dobr. przy innej sposobno„ści pogodnej odmówić mi nie raczy wysyłam w dniu dzisiejszym moje konie z uprzejmą prośbą, by tak dla poznania miejscowości jako też i uży„cia wiejskiego powietrza swej fatygi odżałować raczył — Polecając mnie łaskawym względom WPana Dobr. po„zostaję z prawdziwym szacunkiem i rzetelnym poważaniem

WPana Dobrodzieja
życzliwy sługa
L. Sarnacki

Morawica 22/9 866.



Szanowny Mistrzu i Profesorze mój!

Z prawdziwem uczuciem wdzięczności otrzymałem świeży dowód łaskawej na mnie pamięci W. Profesora Dobr., dany mi tak miłym i chlubnym owocem swej pracy Polnych kwiatków, które zawsze pod ręką mając, wielbić nie przestanę jego nieocenionych dla mnie względów, których odwdzięczyć się inaczej w stanie nie jestem, jak tylko w mem sercu nieustanną pamięć jego łaskawości dla mnie, dopóki żyć będę, przechować, a błagając Boga o najdłuższe dla niego życie, szczycić się iż jestem Szanownego Profesora dobrze

najobowiązańszym Uczniem

L. Janicki.

Moszczenica 31/10 871.

5

Czcigodny Panie Professorze!

Z prawdziwą przyjemnością odebrałem nade-
słany mi przez Czcigodnego Pana Professora
Pamiętnik Jego zawodu lekarskiego i nau-
czycielskiego, który czytałem z prawdziwą
rozkoszą i pożytkiem. Zawsze będę nosi-
nosił uczucie serdecznego po-
dziękowania za łaskawy dowód pamięci
o mnie niezasłużonym, przesyłam [illegible]
[illegible] podziękowanie, zasyłając razem
głęboki ukłon i poważanie dla Męża który
tyle zasług położył, oraz w imieniu
łaskawej życzliwości pana Dobrzyckiego.
W końcu przyszłego tygodnia udaję
się do Krynicy, gdzie kilkanaście dni za-
bawiwszy mogę do naszego starego
Krakowa na zimowanie [illegible].

Łączę wyrazy głębokiego
uszanowania
najniższy sługa
D. Ściborowski

Szczawnica
d. 20. VIII. 1871.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Powodowany względnością JWielmożnego Pana dla mnie w zaradzaniu moiemu zdrowiu, doznaną wielokrotnie w latach dawnych, iak równie w przeciągu lat trzech ostatniego pobytu mego w Krakowie, radzące i naglące przedsięwzięcie udania się do wód Maryenbadzkich; ale, iak wiadomo, nie dało się korzystać ze światłych rad Jgo, z okoliczności po sobie idących, nieprzyiaznych podróżowaniu: ośmielam się dziś przy niezmiennym zamiarze iechania na Kuracyą do wód

oznaczonych, w tym roku, nayspokorniey pro
się JWielmożnego Pana o wydanie mi na
ten cel świadectwa.

Prawie od roku czuię coraz większy ból
w sledzionie, a nawet powtarza się on i w
samey wątrobie. – Nadto iak wiadomo
JWielmożnemu Panu, iż cierpiąc od lat
kilku zgagę i pieczenie od krtani do dołka
pod piersiami, stała się ona tak dla mnie
uciążliwą, iż zasmuca życie, pomimo nie
używania ani trunków, ani też żadnych

zbytkow w pokarmach: przy ich cierpieniu
nabiera się moc flegmy, ale nie zawsze z tak
łatwością może być odpluwywaną

Gdy zatem cierpienia podobne coraz wię-
cey wprawiają mię w obawę, a do tego ból ble-
dziony przeraża; z uwielbieniem więc uciekca-
iąc się do przestróg wielekrotnie mnie łaska-
wie czynionych, nayspokorniey proszę JWielmożnego
Pana o udzielenie Świadectwa, na mocy którego
bym mógł, iako w służbie zostający, wyjednać
Urlop za granicę i takowe mi odmówie do-

doręczyć, byłego Urzęd. Pocztowego w Krakowie Sekretarzowi, na teraz zamieszkałem tam iako Emerytowi, Cichońskiemu, który z swey strony, co do legalizacyi formalności dopilnuie i Koszta poniesie.

Przy tey sposobności szczęśliwy iestem, iż mogę wynurzyć nayglębsze uszanowanie uczuć moich i wysokie poważanie z sercem nazawsze połą-czone dla czci godney Osoby Jego, dla którey mam honor być i nazawsze pozostanę

Jaśnie Wielmożnego Pana

naynizszym sługą
Alex. Serno Sołowiewicz
Naczelnik Urzęd. P.o Pogran: w Michałowicach.

dnia 17. Marca. 1849 r.

P. S. Doświadczam często słabość w nogach, iak również nie zawsze zdatne mam oczy do czytania lub pisania w uszach zaś ciągły szum.

P. P.

Dem

Herrn Dr Brodowitsch.

Die Krankheit, an welcher der Hr. General Graf Wonsowicz leidet, besteht in Hypertrophie der Prostata, namentlich des mittleren Lappens derselben, wodurch die Urinexcretion fast vollständig verhindert wird, so daß die Blase stets durch den Katheter entleert werden muß, wenn nicht [illegible] Harndrängungen eintreten soll. Ferner ist Blasenkatarrh vorhanden, der Urin gewöhnlich trübe, viel Schleimmassen enthaltend, schwach sauer oder neutral. In neuester Zeit ging sogar eiterartiger Schleim durch den Katheter mit ab. Der

Urin ist übrigens albuminös, der Harnstoff außer-
ordentlich in sehr geringer Menge vorhanden, wie
sich aus wiederholt angestellten chemischen Analy-
sen ergab. Die Blasenwände sind bedeutend ver-
dickt. Während früher der Urin, in Folge vermin-
derter Contractionsfähigkeit der Blase, nur langsam,
einen schwachen Bogen bildend, durch den Katheter
abfloß, geht er jetzt durch das Instrument kräftiger
ab. Wahrscheinlich sind die Nieren [illegible] erkrankt, ob-
gleich lokale Schmerzen in der Nierengegend nicht
vorhanden sind. Einmal traten ein paar sehr
heftige Fieberanfälle ein, die jedoch verschwanden,
ohne sichtbare Folgen zu hinterlassen. Die Verdau-
ung geht ziemlich gut von statten, auch finden sich die
Kräfte verhältnißmäßig wieder, sobald der Graf
ein paar erträgliche Tage gehabt hat. Die Behandlungs-
weise bestand zunächst in gehöriger Anwendung des
elastischen Katheters, der jetzt 3 Mal in 24 Stunden ein-
geführt wird. Leider waren wir bis jetzt verhindert,
ihn einige Stunden täglich liegen zu lassen, welches,
sobald es thunlich ist, geschehen soll. Gleichzeitig wurden
Einspritzungen mit lauem Wasser gemacht, denn

mir in neuester Zeit, in Rücksicht auf die Beschaffen-
heit der Mucosa der Blase, Plumb. acetic. in schwacher
Dosis gegeben haben. Auch ähnlich wurden narkotische
Einspritzungen und d. Extr. bellad. gemacht. Zum innern
Gebrauch erhielt der Kranke anfänglich das Kal. hy-
drioid. in kleiner Gabe; jedoch wurde es nicht gut ver-
tragen. Wir verwendeten ferner die Essent.
con. mac. mit Aq. laurocerasi, Asa foetida, Morphium
doppelt kohlensaures Natron, wie es in den Natronwassern
enthalten ist. Zu wiederholten Malen erhielt der
Kranke Acid. muriat. theils in Rücksicht auf die Be-
schaffenheit des Urins, theils in Bezug auf den Zustand
d. Organismus im Allgemeinen. Laue Bäder, beru-
higende Umschläge, Selterserwasser öfter, jedoch in kleiner
Menge stets zu nehmen, wurden nicht vernachlässigt,
sowie auch durch Lavements oder leichte Abführ-
mittel dafür Sorge getragen wurde, daß der
Stuhlgang hinreichend erfolgte. Die Behandlungs-
weise ist hier natürlich nur summarisch ange-
geben. — Nachdem wir nun in Erfahrung ge-
bracht, daß jener Collega in einem angeblich ähn-
lichen Falle ein Mittel, dessen Namen Zaradilla
hispanica oder Boloniron Ceteracie sein soll,

mit gutem Erfolg angewandt, diejenigen
Mittel hingegen, welche wir den Kranken
verordnet hatten, leider wenig genützt haben,
so ergeht hiermit die ergebenste Bitte, uns
natürlich freundlichst wissen zu lassen, ob der
gedachte Name der richtige ist — denn unter
bezeichnetem Namen ist uns das Mittel gänzlich
unbekannt —; zweitens aber ein fertiges
Rezept beizufügen mit genauer Angabe der
Bereitungs- und Gebrauchsweise. Schließlich bitte
ich zu erkunden, ob Herr Doctor den gegebenen
Notizen über den Krankheitszustand zufolge
glauben, daß das fragliche Mittel (Zoradilla)
auch im vorliegenden Falle anwendbar sei.
— Da ich den Herrn Graf Wonsewicz in Gemein-
schaft mit den Dr. Hedenus u. Walther behandle,
so spreche ich die Bitte um gütige weitere Aus-
kunft auch in ihrem Namen aus unter der
Versicherung der vorzüglichsten Hochachtung.

Ergebenst —

Dresden d. 7. Novemb. 1849.

Dr Gustav Seydel.

S. 24

[illegible]



16 St Geneva Sq.

Moia Córka Ks. Łos ośmiela się prosić JW. Pana Dobr. aby ią odwiedzić raczył dla naradzenia się z Panem, którego dawniey skutecznie doznawała Doktorskiey rady — Na ten koniec, proszę tem W. Grochólskiego mego Wnuczka, aby także Ją odwiedzić dnia iutrzeyszego, o Godzinie 1mey na 1mo Piętro — w moim Domu przy Ulicy Floryańskiey N. 553 —

Mam honor być z wysokim Uszanowaniem

d: 23. 8bra 1835
Kraków —

Adam Szimoński

à Monsieur
Monsieur
de Brodowicz
très renommé Medecin et
Professeur dans l'Université
de Cracovie Membre de plusieurs
Academies etc. etc.

dans son Hotel

S. 806 le 4. Mars 1836. Lausanne 14.

Comme tout les Feneants de la Ville, tant civiles que Militaires, qui vouloient en buvant chantant, jouant, cassant de vitres, assassinant, calomniant etc: ont disparus — graces au bontés Paternelles de la Comission Purgatoire de trois Puissance Protectorices — et le regne de paix a succedé au regne du desordre — Ainsi j'osé Vous

supplier Monsieur de vouloir
bien de venir a diné chez
moi Dimanche suivant à
2me heures – et agréer mes
sentiments d'estime et de
consideration avec les quelles
je suis
Monsieur le Conseiller
v. t. h. e. t. o. serviteur
Siemonitz
Ma Fille Comtesse Los y joigne
les memes invitations –

P.S.

Nunquam libertas gravior
extat, quam sub rege pio.
Virgile.

Dwa tysiące lat minęło iak
tę Prawdę powiedział Poeta
Rzymski i którą teraz Monarchowie
spełnili — może też Pan u dawnego
Doktora Eskulapa wynaydzie
na moią nogę kulawą iakie Le-
karstwo, co przed dwiema tysiącami
lat pomagało — bo tak w Polityce
iak i w Medycynie, od dawnych
Filozofow, można się czegoś nauczyć —

[illegible]

[illegible]

à Monsieur

Monsieur

de Brodowicz

Célèbre Medecin et Professeur

de l'Université de Cracovie.

dans son hôtel

Kochany Przyjacielu!

Pozdrawiam cię, i życzę ci zdrowia.
Winszuję ci zasłużonej emerytury,
przy czem [illegible] jeszcze zdrowia-
i Dekoracyi. Cieszy mnie że choć
późno, ale przecież poznają Twa-
słowianie że gdyby nie twoje pra-
ce, może by i Akademii nie było
już w Krakowie - i jak czytaszt
mówi że nie jeden pisarz czym
teraz się wykazuje - i teraz go
dopiero rozumieją.
Teraz o sobie - dwie wiadomości
ci udzielę. Ożeniłem się z wiero-
tu przed 10 miesiącami. Znam
cię - druga wiadomość:
wezwany jestem przez Ministra

Jeśli zaś, co wypadek tej kategorii [illegible]? o tem nie mogę cię dokładnie zainformować
z tej prostej przyczyny, ponieważ sam nic o tem nie wiem - albowiem od dwóch lat
[illegible]
[illegible]

Chura i Wella kompetowani
z Profesorem Oltulisłyki w Kra-
kowie. Niewiem jeszcze jak się
zdecyduje bom pewne kondycje
nadał - i oczekuje odpowiedzi.
Miło - uspokajające by mi było
ciebie mieć po bliskości - ciebie
się zaradzić - użalić - daj Boże
by niebyła potrzeba, w nowej
czynności mieć przewodnika i
szczerego doradcę. Mam syna
młodszego w Wiedniu na medy-
cynie - starszy w Tymbarku
za 4 lata ma mieszkać. Bliz-
kości Tymbarku, wielki wpływ
na moje decyzye wywiera.
Żeć niejestem jeszcze zdecydowa-
ny - niewiem także, co wydział

[illegible]

kuracji uniwersytetu zamyka.
Wiem że młodociana praca
by mnie zachwiała – ale za pomocą
Boga pokonał bym ją.
Może i czas przyszedł by raz
wyjechać z pracą okulisty –
którą jak może żadem w Europie
miał sposobność dużo widzieć
operacji i notować sobie spostrze-
żenia. Teoretyczne prace mnie
zawsze interesowały a
te przy nowej posadzie może
by mi najwięcej zasług zostawały.
Praktycznych się nie obawiam,
i póki siły stanie będę praco-
wał – jest to mój żywioł, mo-
je życie.
Gdybym się dostał w ważne mury

Dawny przyjaciel, przyjdzie
podasz mi rękę!
Jak Bóg rozstrzygnie, będzie.
Bądź mi zdrów kochany
przyjacielu i mnie przychyl-
ny Twój
przyjaciel

Lwów 7/10 840. [illegible]

odpow. 10 Paźd. 850. [illegible] 6o. Dziękuję za [illegible] i [illegible]
[illegible] w [illegible] dobra — [illegible] do konkurencji
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] obawiać — [illegible]

Wielmożny Panie Dobrodzieju.

[illegible] więcey [illegible] światłami, [illegible] [illegible] [illegible] Pani [illegible] [illegible] Dobrodzieja [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]: [illegible], iaka [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]; [illegible]

[illegible] mało Żabicadne [illegible] pobieram 20 w Zł [illegible] w skolicach [illegible] nie miałem [illegible] niezrozumiany [illegible] byłem u [illegible] swej sytuacji, a

[illegible]

[illegible] 1830, będę

[illegible] Wielmożne:

[illegible] najniższym

[illegible]

Antoni Stawiński.

[illegible] d. 14 [illegible] 1829.

Sobota.

1853

Ufna grzeczności WW. Pana Dobrodz. i jaką nas w roku zeszłym [illegible] łaskawie przyjąć, ośmielam się prosić tego aby to powtórzyć chciał, i naznaczył mi dzień i godzinę w którym bym tego mogła odwiedzić. Oprócz przyjemności bycia u Niego, jestem nadto upoważniona przez P. Hrabiego Moszyńskiego o to prosić, a to z powodu dania swej decyzji względem jednej dziewczynki, wnuki tego Mangrella, którą chcieliby oddać do szkółki naszej, a ta zdaniem lekarzy przezemnie zapytywanych jest wielką kaleką, i nie do wyprowadzenia: czemu P. Moszyński nie chce wierzyć aż za decyzją WW. Pana Dobr. Ponawiam przeto jeszcze moją prośbę abym raz z tą dziewczynką mogła Mu się prezentować u Niego, czem WW. Pan Dobr. mnie przyję-

tności w odwiedzeniu Go sprawiło, a tej bie-
dnej łaski i miłosierdzie.

Mam honor przytem dołączyć wy-
znanie mego wysokiego Szacunku i Powa-
żania.

H. Studnicka.

[illegible]

[illegible]

hie

ug-
Rohr.

Wielmożnemu JMćPanu
Brodowiczowi
Professorowi Akademii Krakowskiej

Odebr. 1 Lipca 854

Zürich dnia 16. Marca
1882 r.

Najdroższy mój Profesorze
i Dobrodzieju!

Szczęśliwi Twoi uczniowie mieszkający w Krakowie, iż w dniu św. Józefa będą mogli osobiście i żywem słowem złożyć Ci najserdeczniejsze swoje życzenia. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] od nami [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pawać. Dla nas zaś oddalonych nie ma innej pociechy w tym dniu uroczystym, jak tylko ta jedyna, że myślą składamy [illegible] winszujących i uszanowań. Na dowód naszej pamięci posyłamy [illegible] [illegible] na papierze. Racz go przyjąć, jako od dozgonnie przywiązanego i wdzięcznego ucz[illegible]

[illegible]

osobiście byłem z Synem
z poszanowaniem —
bardzo żałuję iż niemogłem
widzieć Szanownego
i tyle zasłużonego
Męża
a Dobrodzieja i Sąsiada

Hann[illegible]

Dnia 4º Sierpnia 1852 r.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Odebrawszy tyle dowodów Łaski Jego ośmielam się ieszcze upraszać Wielmożnego Pana Dobrodzieja, aby był łaskaw odwiedzić mnie na chwilę, gdyż zdrowie moje w coraz gorszym iest stanie, a polepszenia nie mogę się spodziewać, iak tylko za zbawienną Jego radą. Ufając więc w łasce Wielmożnego Pana Dobrodzieja, spodziewam się że raczy nieodmówić mi swojej opieki, której do tąd ciągle doświadczałem.

Przy czem łączę wyraz najgłębszego uszanowania i wdzięczności

Najniższy sługa
Faustyn Stummer

Dnia 9 Października 1833 ro:.

30

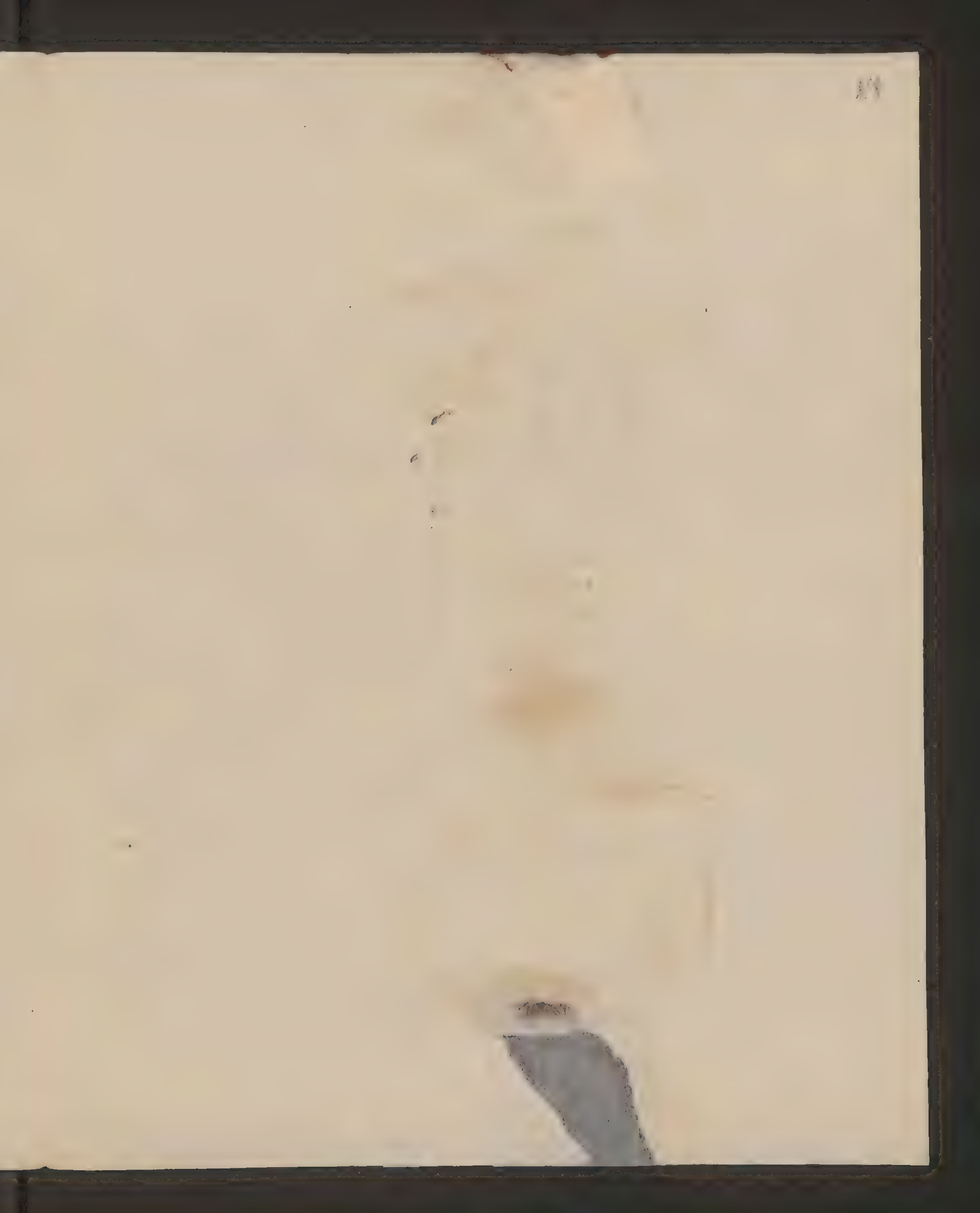
Szanowny Kolego!

Generał Błędowski dotkniety został cholerą teraznieyszą; ratuiemy Go z Kolegą Kwaśniewskim naystaranniey, ale pragnie tak on sam jak i My obydwa, abyś Kolega nieodmowił swego natychmiast przyiazdu do Krzeszowic, i prosze my o to nayusilniey rownie jak wszyscy Polacy ktorych Los Szanownego Naszego Generała Błędowskiego obchodzi bardzo —

Życzliwy Kolega

Niedziela o god. 12 stey z południa

Steiner



Do
Wielmoznego
Brodowicza
Doktora i Professora
Nauk Lekarskich
Citissime w Krakowie

Szanowny Kolego!

Proszę Mi darować że powziąłem chęć przysłużenia się bagatelą tu załączoną, to iest fayką, którey przykrywka wyobrażaiąc emblem wierności niech przypomina rodzay moiey przyjaźni dla Niego. Brakuie tu ieszcze do kompletu tey Fayki i Bursztynu, odpowiedniego cybucha, to iest stosowney Tureckiey antyki. lecz tey, nie maiąc tu z sobą, wręczenie oney zostawiam sobie na poźniey gdy znaydę sposobność dostać One z Domu mego Warszawskiego – A teraz proszę zaszczycać Mnie tylko Łaskawą przyjaźnią, jako wysoko poważaiącego WWPana Dobrodzieja

Kolegę i Sługę J. Stürmer

d: 20. Sierpnia 1831.
w Krakowie

Do
Wielmożnego
JX
Brodowicza
Doktora Medycyny i Chirurgii
Professora Terapii i Kliniki w
Uniwersytecie Jagielońskim,
d.d.d. w miejscu

32

[illegible] Kolego.

[illegible] z dnia 5 b. m. [illegible] o obradzeniu [illegible] katedry wakującej. [illegible] ale o [illegible] katedry [illegible] konferowania [illegible] aby [illegible] w tym celu do [illegible] Krakowskiej [illegible] zbyt natrętnym suplikantem [illegible] nie umiem wstrzymać się od [illegible] suplik do [illegible] zostawiając [illegible] najpierwsze tego co dla Historii przeznaczyli z niecierpliwością zatem wyglądać będę wiadomości od [illegible] Dobr: co najdalej do [illegible] 6: m. postanowi Senat względem katedry [illegible].

Gdybym tylko chleba dla siebie szukał nie potrzebowałbym ubiegać się o łaskę [illegible] mi Łaska M. [illegible] Monarchy i jego [illegible]

[illegible]

Urzędnikowi pewnym być mogę odpowiedniego memu dawnemu stopniowi bytu. Proponowano Mi już posadę służbową w Petersburgu, lecz kołatanie zdrowia mnie potrzebuje, i tylko spokojności dla tego chciałbym nie być potrzebnym w Królestwie Polskiem, skoro takowe nie czynnowałobym nie brałbym sposobem Rządowi mego Monarchy więc Mnie w innym zawodzie jak np. w Cywilnem jako Prezesa dotychczasowego Rady Ogólney Warszawskiej. Ten przeto jedynie teraźniejsze w Warszawie na przydzielenie Mnie do pracy ważnego Lekarza Wyższa czyniąc że urat Doktora Hołowicza uzyskawszy sobie łaskę u Feld-Marszałka Xcia Warszawskiego i za Jego interesowaniem się posada w Krakowie Profesora Medycyny dopóty nie zastępca obsadzona była dopóki pobyt mój w Warszawie potrzebnym będzie.
Przedstawiłem Ja i prawdziwie Xciu Pisarzo i katedrę tę miałem sobie już od Rektora Uniwersytetu krakowskiego konferowaną, ale by

dawniey

Profeßor, nie przewidując tego aby Rada
Wielka mogła do tey katedry dać pierwszeń
stwo przy dzisieyszych okolicznościach temu
lekarzowi który od września senatora odsa
dzony przez rewolucyią tylko został do tego
urzędu powołany agant et respiciant finem
ja przyuczony do uległości ulegaiąc in-
trygom nawet, źle zapewne na tem nie
wyydę i życzam tylko wiadomości od tego
Pana Dobr: co Senat Królewski uczyni
względem moiey chęci poświęcenia
resztę sił moich zawodowi Profeßora —

Wdzięczny Przyiaciel
Kollega Stumer

dnia 19 Listop: 1831.
[illegible]



Do Wielmożnego
Brodowicza
Doktora i Profesora Nauk
Chirurgicznych w Uniwersytecie Krakow[skim]
WW Pana Dobrodzieja
w Krakowie

Szanowny Kolego!

Odebrałem zawiadomienie również i od Rektora Krakowskiego
jakiem i Ja pierwey jeszcze zaszczycić z swey strony Rzą-
Ześ Kolega w których obydwuch listach wyczytałem rady,
abym się udał z prośbami do JWWych Senatorów Krakowskich
dziś prezydujących, iutro nieprezydujących w Wysokim Senacie
Krakowskim w celu osiągnienia tego co mi się z prawa i z słusz-
ności należało konkurowawszy kiedym chciał przyiąć; nie dla wywyż-
szenia siebie i nabycia znaczenia Profesora, bo to obóie mogłem
sobie obiecywać w tey i tu w Warszawie, jakoż mam iuż z większym
większym dochodem bo z 14000 Złł: ale iedynie dla tey przyczyny,
dla którey przyznałem nayszczerzey, to iest wrócenia na łono mo-
iey familii, wpośród moich dawnych ziomków, współuczniów, przyiaciół,
i tak godnych niektórych Kolegów, iakim Ciebie Szanowny Kole-
go od pierwszego poznania znalazłem — Kiedy atoli intryga

liberalistów

dokazała tego przez Kogutów, i Kapło-o-pławów, że Mężowie spodniowi raczyli dać pierwszeństwo staremu Kawalerowi choć mu znakowi, nad Starym Oycem licznej familii, chcącym mniey krzyczeć a więcey pracować; nie zostaie mi nic więcey, iak czekać końca zupełnego tey przewrotności ... kowskiey, a tem czasem powrócić me usługi Warszawie.

Gdy zaś iestem też zaszczycony zaufaniem większem iak Senatu Krakowskiego, przeto będę niezawodnie pytany od Władz wyższych o zdanie moie, ktoby z Lekarzy Polsk. godnie odpowiedział obowiązkom Professora Kliniki i ... wałującego teraz w urządzaiącym się obecnie Wydziale Lekarskim Warszawskim, nie wachałbym się bynaymniey oderwać się wtenczas z nazwiskiem twym Szanownego ...ólego, gdybyś Mnie zechciał upoważnić do tego; a nie tylko zyskałbym na tem tę przyiemność, żebym kolle gował z Tobą bliżey pomimo omyloney mey nadziei.

w

w Krakowie, ale nadto i te, że pewnym iestem, ile za ten pomysł
byliby Mi wdzięczni i Koledzy tuteyszego Wydziału Lekarskiego
i Prząd—. Ty zaś Szanowny Kolego, jak wszędzie pewnym
bydź możesz dla Siebie szacunku i Korzyści, tak i tu znay-
dziesz to obie z łatwością—. Prawda iest że 8000 Złp rocznych
w Warszawie, są mnieysze od Krakowskich, ale dobry Lekarz
więcey znaydzie dla Siebie wartości i zysku w praktyce mia-
stu tu w Warszawie niż w Krakowie w którym trzeba tylko
bydź dobrze pieiącym Kogutem, aby budzić na roraty pobożne
Dewotki Krakowskie, by te z pomocą Boga mogły swy[illegible] [illegible]zow-
urzye iak prawa się tłumaczą i stanowią dogodnie dla [illegible]
Faworytów,—kogo wielbić kogo potępić itd:—. Chciey zatem Kole-
go daj Mi wiedzieć pierwszą odwrotną pocztą, swoią decyzyą
a bądź pewnym
w tey mierze, że bez ubliżenia sobie, powierzysz Mi swoie życzenia
z których będę umiał korzystać, nie łowiąc ryb przed siecią—.

12. Grud: 831
Warszawa

Twoy Kolega Steiner

61/ A Monsieur

Monsieur

~~A~~ Brodowicz

Docteur et Professeur en

Medecine à l'Académie

a Cracovie

34

Szanowny Kolego Dobrodzieju!

Do obowiązków wdzięczności które zawsze noszę w Sercu moiem dla Niego, dobroć Jego ciągła dla Mnie, znowu [illegible] wkłada na Mnie powinność wyznania że coraz większym iestem Twoim Szanowny Kolego dłużnikiem — Doniosła mi Matka moia ile byłeś łaskaw Kolego ponosić fatygi dla ratowania Syna mego Faustyna w mocney dosyć iak słyszę iego chorobie — Nie umiem więcey wyrazów na odmalo-

odmalowanie mey wdzięczności dla Niego
Niechay Ci Niebo zsyła w nad-
grodę Twoich szlachetnych uczuć 113
wszelkich pomyślności nie tylko
w tym Roku Nowym nadcho-
dzącym, ale i w jak naypóźniey-
sze drugie, czego Ci życzy.
Twoy nayobowiązańszy za
wszystkie Łaski Kolega

Stürmer

Dnia 19 Grud: 1832
w Warszawie

NB W krótce będę miał honor donieść
Szanownemu Koledze, jak prędko
będę się cieszył już nierozdzielnym
przemieszkiwaniem z Nim w Krako
wie; jakżeby to było dla Mnie miło!
gdybym mógł być i kolegować z
Nim w Uniwersytecie Krakowskim
który Mnie zawsze mocno interes-
suje; proszę mnie więc zawiadomić
co się dzieje z Wydz: Lekar: czylibym
w nim nie mógł uszcze być użytecz
nym, w zamian tego co mi w tutej
szym organizującym się teraz propo-
nują — . K.

Do Wielmoznego
Pzrodowicza
Doktora i Profeszora
Nauk Lekarskich w Uniwersy
tecie Jagellonskim

35 36

Szanowny Kolego!

Znaiąc dobroć serca Jego dla Mnie, zaspa
kaiam się ile możnosci w obawie o
stan zdrowia Syna mego Faustyna.
wyczytawszy z listu tegoż Syna me
go uwiadomienie, że się udał w swey
chorobie pod Opiekę Jego — Według opi
su Faustyna sądzę że to była trahealis
zaniedbana, a może i przewrotnie z
poczatku leczona, przez używanie nado
myśl lekarstw, aby więc to wszystko
nie chciało pociagnąć za sobą phtysim
trahealem, ratuy go Łaskawy Panie,
i przypominay iak skromnego zacho
wania się, kuracyia tey choroby wy
maga — Racz mnie Panie udarowac
parą liter w tey mierze jako stro

skanego

strosk[l]iwego Oyca o zdrowie Syna od-
dalonego, po swieżo przebytém udręcze-
niu kilkotygodniową cięzką chorobą
Syna drugiego,.. tu przy Mnie będącego
Przesyłaiąc zatém wirnie WWDanu
Dobr: dziękczynienia moie, za dotych=
czasową opiekę Jego nad moim Fau
stynem, polecam go dalszey łasce
raiz go Panie szczerze dopilnować
bo skłonność tego chłopca do chorob orga
nu duchowego iest wielka w dziedzictwie
po Matce Jego, gdyby więc srodki zwy
czayne niebyły dostateczneme, zaradz
Panie wszystko co sądzisz bydz potrze
bnym, np wyzłanie, na wieś, w gory
na sięcryce i tp: Ja zupełnie polegam
na swiatłem zdaniu Jego, z którem ła=
skawey wiadomości na ręce Syna
mego oczekiwać będę —

Co się tycze Mnie; Ja dotychczas iestem
w oczekiwaniu na maiącą nowo zayść
u Nas organizacyią rzeczy lekarskiey
iedni robią Mnie tutay Professorem
Materyi medyczney, drudzy Inspekto
rem Akademickiey młodzieży, inni
Naczelnikiem Wydziału Lekarskiego
Administr. Policyinego w tutm. Rządowym
ale z tego wszystkiego nay bardziey bym
wolał wysłużoną już przez lat 26
emeryturę i pozwolenie wrócenia do
Krakowa, jako moiey rodzinney siedzi
by, w którey czułbym się lepiey iak.
Lekarz nie przydał Wam na co w Aka-
demii lub Administracyi lekarskiey
pisałem do Adama Krzyżanowskiego
jako mego szkl. Kamrata, i Organi
zatora Akademii Krakowskiey, lecz
nie mam nato dotąd odpowiedzi, racz

zatem Kolega iako wspołorganizator

tegoż Akademii, zniesie się z niemi

w teymierze, rowniez jak JWWżnym

Wielogłowskim i Zarzyckim, a

znaydziecie Mnie wszyscy, godnego

czyniąc za przychylność Sługę

którem dla WWPana Dobrodzieja

mam honor zawsze zostawać z

wysokiem poważaniem.

Jan Stürmer

dnia 8 Czerwca 1833

w Warszawie

Szanowny Kolego! Dobrodzieju!

Racz darować wrodzonej czułości ojcowskiej, że powodowany tą
dzisiaj, ośmielam się zabierać Ci czas drogi, tą nadto bolesną moją kor
respondencyą, kiedy wiadomo Mi jest, ile już czasu tego poświęcasz
przez dobroć Serca Twego dla Mnie, ratując nieszczęśliwego Syna mego
w chorobie — Opisał mi tu dostatecznie Brat moy przybyły świeżo
z Krakowa, ile mi świadczysz dobrodziejstwa wyraźnego, poświęca
jąc swe starania nayusilniejsze nie tylko lekarskie dla chorego Syna
mego, którychci nigdy odwdzięczyć nie potrafię, ale nadto
ile mnie uszczęśliwiasz w mem nieszczęściu obecnem Twą
szlachetnością duszy, kiedy z taką pracą i czułością swoją
nad smutnym łożem Syna mego, stajesz mu się dziś, jako
moy Kolega, prawdziwym zastępcą nieobecnego Oyca Jego,
którem więcey czuć jak wyrazić umie, mianowicie gdy tak szlachetne
Dusze jak Twoja, co sobie samey tylko nadgrody szukają;
Dzięki Ci więc Szanowny Mężu za wszystkie Twoie
Dobrodziejstwa dla nieszczęśliwego Faustyna mego, które
wiele zostaną uwieńczone pożądanym skutkiem, bądź pe-
wny że Faustyn nie tylko moim ale i Twoim Synem być
będzie umiał przez całe swe życie — Może też to jest tyl
ko jakoweś przeznaczenie, aby tak Syn moy miał w Tobie

drugiego

Oyca, maiąc wybawiciela od Smierci, jak Ja takowego miałem w Osobie s: p: Lafontain Dra, który Mnie zrzuconego w dziecinstwie ze schodów 2go piętra, i prawie już nie żywego, do życia przyprowadził, a zatem którego Ja Kolega, już będąc Jego, z tego dawnego obowiązku ko= chałem jak Oyca, i byłem szczęśliwy bydź jak Syn Kocha ny od Niego. Niechayże to przeczucie moie ziści się na moim Synie względem Ciebie, a będę z tego i Ja szczęśliwym.

Nie potrzebuię, Ci Kolego malować ciężaru bolu Serca mego oycowskiego, w mem obecnem położeniu, jako Oyca, Lekarza, a zarazem Urzędnika, nie mogącego pomy= śleć nawet o tem, bym mógł i nayweselszym kosztem pospieszyć osobiście na ratunek, na ulżenie nakoniec w cierpieniu Synowi moiemu oddalonemu odeMnie —

Oprocz dobroci Serca Twego dla Mnie Kochany Kolego, zaspa kaiała moią troskliwość oycowską o Faustyna, ta iescze myśl że Teraz Syn moy ma w Krakowie czynnego dla siebie opiekuna w Osobie Brata mego, który jako Stryy Jego, nie maiący swoich oycowskich kłopotów, mógł był Mnie w Onych po części wyręczyć, teraz zaś i ta po ciecha dla Mnie ustąpić musiała okolicznościom znie walaiącym Brata mego przenieść się do Warszawy.

lata więc

moia nadzieja teraz iest tylko w Tobie Kolego, w Twego Serca dobroci dla Mnie niewyczerpaney. badz wyraznym Oycem Faustyna, bo nikt go tam nie ma wazniey szego dla Siebie procz ciebie i Matki moiey z wielu swego iuz i tak wiele czyniącey. Polecam więc zupełnie stanowczey Twoiey Opiece Syna, rob z nim co tylko sam sądzisz potrzebnego dla iego ratunku, naradzay się z drugimi ktory chcesz dla swoiey iakowey spokoynosci, lecz Ja procz Twego zdania zadnego dla mey spokoynosci nie potrzebuię—. Fundusz potrzebny na wszelkie koszta poszlę bezzwłocznie na ręce Ks Fiszera, dysponuy więc wszystkiem co do mego Syna jak ci się podoba, a Ja na przypadek nawet nayśmutnieyszy, wdzięczność ci zatę niewygasłą w mey Duszy zapewniam, prosząc cię abyś postępował z nayiwiększą smiałością według swego własnego przekonania, a nie modyfikacyi cudzych, a Syn moy ieżeli może tylko to bydz, to i powroci do zdrowia— Nil desperandum!

Ja także uratowałem zycie memu 4ch letniemu Synowi w tym czasie, in casu desperatissimo, bo in hepatide et meningitide, gdzie mimo obawy dwoch moich Kolegow o brak sił, Ja szedłem nayśmieley drogą antyflog: zaledwo siły do oddychania małego zostawiwszy, a dziś tenże Kłopiczyna zdrowy jak ryba, i przy dobrey tuszy, pomimo że był skieletem tylko przykrem do widzenia nie dawno— Podobnem smiałem postępowaniem tey wiosny uratowałem 18letnią pacientkę, in neglecta bronchitide, gdzie spasmodyczne choroby poprzednio odbyte stawały mi na przeszkodzie, i wstrzymywać mnie mogły od phlebotomii, wszelako dwakroć takową,

powtarzałem

dwakroć po 15 pijawek stawiłem, mucillaginosa, emulsiones, calomell Digitalis purpureae. Aqua lauro cerasi, innuctio hydr. cinerei ad collum et pectus, zrobiłem wszystko, udawszy się prawdzie na koniec ad Unguentum Autenriti, a nawet setaceum in collo, z którym Panna na wieś pojechała w Maju, i teraz powróciła zdrowa zupełnie — Skoro więc i Kolega tego zdania jesteś, pro mensis praemittendibus wyszlij także Faustyna na wieś, na rzeczy, możeby to nie było złe do Galicyi na Kalwaryją pod lasem do Brandysostwa, to jest Siostrzeńcy mojej Żony z kądby mogł czasem przyjechać pokazać się swemu Dobro dziejowi, któremu Ja Ojciec zupełnie go polecam jako drugiemu Ojcu, prosząc teraz w braku już tam Brata mojego którego to było obowiązkiem, abyś Mnie bez ogrodki raczył ile tylko czas pozwoli zawiadamiać o przebiegu choroby Faustyna, nierobiąc sobie żadney w tem subjekcyi i wzywając do wynurzenia się w tem, jakowęgo ~~a~~ rzeszy młodego Kommilitona naszego, który nieodmawiaiąc mi, jak słyszę ważnieyszych dla Faustyna swych usług ~~czyli~~ pomocy.

Nayobowiązańszy Kolega

Steiner

26 Czerwca 1833
Warszawa

Szanowny i Łaskawy Kolego Dobrodzieju

Nie chcąc nadużywać dobroci Twej i łaski dla mego nieszczęśliwego Syna Faustyna wyrządzonej, nie zatrudniałem moją w tej mierze korrespondencją jeszcze kiedy smutne położenie moje, wymaga koniecznie, nie przesta= wać na samych tylko doniesieniach o zdrowiu Faustyna przesyła- nych Mi przez Niego lub przez Matkę moją, upraszam Łaski Twej Koleżeńskiej abyś mi raczył przesłać otwartą opinię swoją o obecnym stanie zdrowia Syna mego, a mianowicie czyli jest jeszcze jakowa nadzieja uratowania go, lub czyli już nie ma żadnej! —

Pomimo albowiem ciągłej mojej nadziei, że uzyskam pensyją eme- rytalną, a zatem że się przeniosę do Krakowa z całym moim Domem — zanim to jednak nastąpi, sprowadziłbym Syna mego chorego do Warszawy, dla dania Mu ratunku w mym Domu, bez ciążenia się w tej mierze, tyle chociaż najłaskawszym na Mnie i na Niego Dobrodziejom, a mianowicie Tobie Szanowny Kolego, który tyle trudów ponosisz dla tego nieszczęśliwego; gdybym tylko był pewnym że uskutecznienie tego, nie stanie się tem okropniej- szym dla mnie ciosem nieszczęścia, iżem tyle tylko zyskałbym na tem, że na gasnącego Syna mego, patrzeć bym musiał, i udrę- czał chorobą Jego Żonę moją zbliżającą się do połogu —

Jeżeli jednak sądzisz Panie Kolego, że mogę Faustyna tem więcey uratować, żebym go wziął z Krakowa, napełnionego zaduchem z węgli kamiennych, żeby się przejechał wygodnie, tobym rozrządził podróż jego, nie bez Twoiey jednak łaskawey pomocy, to iest abyś Mi zobowiązał którego z Twoich starszych uczniów do towarzyszenia Mu w podróży, dawszy takowemu stosowną na wszelki wypadek instrukcyją — Na wszelki zaś wypadek uproszę Panią Hennik, która się dotąd opiekuie Faustynem aby go umieściła przy sobie, skoro ma teraz mieszkać na otwartszem mieyscu, bo na plantacyiach za Ulicą Stey Anny, i nie tak wysoko jak moy Syn mieszkał teraz, a zatem gdziebyś go Kolega mógł łatwiey odwiedzać niż dotąd —.

Proszę zatem Szanowny Panie, do uzupełnienia twey dla mnie łaski, udarować Mnie Twą odezwą, maiącą mi posłużyć za wskazówkę do mego w tey mierze działania, a którey oczekuię z niecierpliwością, załączaiąc wyrazy mego powinnego uczucia nayrzetelnieyszey dla WWPana Dobrodzieja wdzięczności i wysokiego

poważania mego Koleżeńskiego

dnia 30 Września 1832 r:
w Warszawie

Stumer

Do Wielmożnego

JPana Brodowicza

Doktora Medycyny i Chirurgii

i Professora w Uniwersytecie Jagiellon

skim WPana i Dobrodzieja

pnie ~~[illegible]~~ w Krakowie

38

Szanowny Dziekanie Dobrodzieju!

Winszując Mu dostoyności Dziekana o którey się teraz dopiero dowiedziałem, korzystam z powrotu, oddawcy niniey-szego, do Krakowa Pana Holewińskiego, który przyiął na siebie obowiązek złożenia ode Mnie Wmu WPanu Dobrodziejowi osobiście moie uszanowanie, i oświadczenia nayczulszey wdzięczności za poniesione trudy, w staraniu o zdrowie Syna mego; a zarazem, wyjaśnienia mego listu poprzedniego któren miałem zaszczyt przesłać do Wgo Dziekana, przez Pana Berytera Krakowskiey Akademii, ztąd także do Krakowa jadącego. — Do czego dołączam tylko moie wierne Uszanowanie

jako Wgo WPana Dobrodzieja

Nayniższy Sługa.

5 Paźd: 1833 w Warszawie

Dr Stuemer

Do.

Wielmożnego

Brodowicza

Doktora Nauk Lekarskich

Professora i Dziekana Wydziału

Lekarskiego Uniwersyt. Jagielońskiego

w Krakowie

S № 2

39

Szanowny Dziekanie Dobrodzieju!

Kolega moy Woyskowy Doktor Magazyner Radzca Kollegialny i Członek Komitetu tymczasowego Lekarskiego, wspólny ze Mną, wiedząc odemnie ile Łaskawym iesteś Dobrodzieiem dla nieszczęśliwego Syna mego w Krakowie będącego, włożył na Mnie usilnie obowiązek interessowania się do Wgo WPana Dobr. jako Dziekana Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, za Panem Henrykiem Brühl uczęszczaiącym na Wydział którego WWPan Dobrodziey iesteś Dziekanem —

Nie mogąc odmówić temu żądaniu, dopełniam Onego z przekonania iż ważnem iest dla mego tuteyszego Kolegi Magazynera polecić interessuiącego go Młodzieńca, łaskawey i tak stanowczey Opiece, skoro w oddaleniu opiekować się nim sam ani iego Krewni ~~opiekować~~ nie mogą — Mimo zatem braku mych zasług wszelkich, pozwalam sobie polecić tegoż Pana Brühl łaskawey Opiece i względom Wgo WPana Dobrodzieja, abyś raczył będąc Dziekanem tego Wydziału którego ten Młodzieniec iest Uczniem, być dla Niego i Dobrodzieiem. A zobowiążesz przez to już tyle obowiązanego dla siebie Kolegę

i nayuprzeymnieyszego Sługę

J. Sztumer

17 Paźd: 18?? roku

w Warszawie

t: s: v: p:

Przy tey tak nastręczoney mi sposobności, nie podobna abym nie dołączył moich nayczulszych wyrazów wdzięczności za wszelkie łaski i dobrodzieystwa świadczone dla mego Syna, względem którego zostawuiąc wszelką decyzyią WWWDobr wyiątkiem złożone na każdy wypadek moie dyspozycyie, o których WWPana Dobr: przyiaciele moi Krakowscy do których w tey mierze obszerniey pisałem, a Kandydatowi Medycyny Cholewinskiemu poleciłem ustnie o tem wszystkiem WWWPana Dobrodzieja zawiadomić, a czego iak mi doniosł już dopełnił — Racz zatem WWWPan Dobr: decydować według swego przekonania, czyli mam Syna mego sprowadzić do Warszawy lub zostawić go iescze w Krakowie, a bądź Panie pewnym że za iakiekolwiek z tąd skutki, iako trudne na przod do wyrachowania, do Niego żalu mieć nie będę — A ieżeliby Syn moy miał iechać niechay za łaskawym Pańskim interessowaniem się rzuty na moie nieszczęście dotąd P: Andrzejowski nie opuszcza go dokonca, i niechay mu zechce towarzyszyć, zainformowany na wszelki w drodze wypadek od WWWDobr: — Do którey podroży bydź także pomocnym, oświadczył mi się i Pan Cholewinski, któren gdyby się mógł zabrać wygodnie dla wszystkich trud-

miley może

byłoby Jm wszystkim, i takowey sobie radzie, lecz stanowczem
dla Faustyna będzie tylko towarzystwo z Pana Andrzejowskiego
za które będę mu naymocniey obowiązanym, a WW Panu
Dobr: dozgonnie za wszystko wdzięcznym — kolega

JR

Do
Wielmożnego
Brodowicza
Doktora i Profesora Nauk
Lekarskich tudzież Dziekana
Wydziału Medycznego w Uniwer-
sytecie Jagielońskim etc.
w Krakowie

Szanowny Kolego

Na odpowiedź zaufaniu Koleżeńskiemu przez które odebrałem dwa interessowania się Jego do Nas za Rechowiczem i Katarzyńskim donoszę że obydwa kończą, już swoią przeprawę u nas z których pierwszemu trudno poszły sprawo zdawania z niektórych przedmiotów, jakoto pharmacyi, pharmacologii i chirurgii, a szczególniey manualney, z któréy ostatniey dwa razy iuż zdawał examen, zawsze niepomyślnie, wszelako sądzę że mu to niebędzie stanowiło przeszkody do pozyskania wolney praktyki Lekarskiey, lecz zapewne nie z Doktorskim stopniem. — Co do drugiego to iest Katarzyńskiego temu szczęśliwiey poszło niż pierwszemu, prędzey i gładzey bez poprawek examinowych, chociaż nie tylko Ja ale i wielu Kolegów byli dla Niego bardzo pobłażaiącemi, wymiarkowawszy że nie iest tak słabym w nauce Lekarskiey jak się nam pokazywał skoro był godnym interessowania się WWPana Dobr. do Nas za nim. Przy którym to sprawozdaniu moiem z polecenia Jego mnie danych względem tych dwóch Interessantów mam sobie za obowiązek jako Sujet miate, to iest dawny Akademik Krakowski, a teraz Członek Rady Lekar. w Król. Pol. maiący attribucyie Akademickie, donieść WWPanu

Dobrodzieiowi

[illegible] nie mało że Naczelnik teraźnieyszy Służby Zdrowia Cywilney u Nas nowo reorganizowaney, to iest Inspektor Główny Medyczny u nas zwany, a zarazem Prezes Rady Lekarskiey w Królestwie Radca Kollegialny Cetyrkin wyieżdżaiąc w Niedzielę czyli 23 b. m. na obiazdkę z swego Urzędu do Guberniy Kr[illegible] ma zamiar z Kielc udać się do Krakowa, gdzie zjedzie dziś-jutro, odbywaiąc swą podróż pocztą, a przybywszy będzie chciał zwiedzić Wydział Lekarski, osobliwości mieyscowe i przedmioty chirurgiczne które bydź i w Wieliczce, zabawi więc w Krakowie dni kilka, Zdaie mi się, że to dobra będzie sposobność dla Wydziału Lekarskiego tamteyszego zbliżyć się do Naszego, a okazawszy grzeczność i szacunek dla Naczelnika rzeczy lekarskiey w Królestwie, wciągnąć go do grona swego przez nadanie Mu znaczenia tam jakowego honorowego, a zatem mieć w nim jakiegoś pośrednika, łączącego nas Braci iedney naukowey Familii, a nie wyznaiący iedney wiary, a rytuałami naszymi rozróżniaiąc się, robiemy mu to tyle utrudzeń dla młodzieży lekarskiey, chcącey od Was do nas się przenieść —

Zrobiony krok w tey mierze z strony Waszey nie mógłby bydź źle przyięty tak [illegible] podług siebie bo w tey mierze nic z naszym Inspektorem Cetyrkin nie mówiłem, ale zapewnić mogę, że ma chęci naylepsze dla ogółu [illegible] Lekarskiego, i iest Człowiekiem godnym, także rzeczy obeymuiącym i prowadzącym, a przy tem posiadaiący zupełne zaufanie Xięcia Namiestnika Kr[illegible] mielibyście więc w Osobie Jego silnego Protektora —.

[illegible] natury Stan

Smutny Stan Zdrowia a zatem i reszty położenia Matki moiey, wymaga po mnie od dawna abym zjechał do Krakowa w krótce, czego uskutecznić nie mogłem dotąd dla wielkich trudności z jakiemi iest połączone u nas, wyjednanie urlopu i paszportu za granicę, będąc Urzędnikiem, a tem bardziey że z położenia mego, jako naystarszy Członek Rady Lekarskiey w Królestwie, iestem obowiązany zastępować nieobecnego w Warszawie Prezesa Tejże Rady, który dotąd częstokroć oddalał, i teraz musiał iechać w Gubernie; nie mogę zatem prędzey być w Krakowie aż po powrocie Jego od Was z Krakowa, nie zatrzymuycież go tam zbyt długo Wasza Krakowska gościnnością, ale Mu też równie takowey nie żałujcie, bo satius abundare quam deficere, gdy nieuczyniąc na czasie to przyda. Nie zapominaycie przy tem i mnie Starego Waszego Krakowskiego Kolegę, bo chociaż nie mało już lat upłynęło, jak miałem ten zaszczyt być Akademikiem Krakowskiem, tak zawsze, miłą pamięć tego zachowuię, i znany tu iestem powszechnie za gorliwego Obrońcę Krakowianów, osobliwie Lekarzy —

Obiecał mi JWny Prezes Czetyrkin odwiedzić Matkę moią w Jey smutnem położeniu, dla upewnienia Jey, że za powrotem Prezesa do Warszawy, będę mógł wyjechać do Krakowa; Naymocniey upraszam Kolegę i zacnego, abyś chciał dopełnować Go w tey mierze, a ieżeli uprosić można, abyś go zawiózł sam do mey Matki, by ta, chociaż uprzedzona o Nim, nie była w Ambarasie, jako pozbawiona wzroku w przyymowaniu u Siebie w Domu Naczelnika Syna swego, który za przybyciem do Krakowa w krótce podziękuie za wszystkie dla Niego w tey mierze doświadczone grzeczności Koleżeńskie wyznaiąc się dla Niego

27 Czerwca 1839 roku
Warszawa

z wysokiem poważaniem Dr Med Stumer

Wielmożny

Brodowicz

Doktor Medycyny i Chirurgii
Profesor w Uniwersytecie Jagiellońskim
Dziekan Wydziału Lekarskiego etc etc

w Krakowie

Emi: Juli 1854

41

Magnifice Rector!

Zaniewszy szczęśliwie w Domu dnia 1go t. m.
tyum w takim odmęcie po kilkunastodniowej
nieobecności w Warszawie, że ledwo dzisiaj
mogłem o zaciągniony tu weksel na ZłRł. Reńskie
Dziewięćdziesiąt w Banku troskliwie postarać
się, dla zwrócenia tej kwoty WPanu Wielkiemu
Dobrodziejowi, z winnem podziękowaniem
za wygodzenie mi w Krakowie takową.
Ubolewam na Flor. Ren. Zewsługo obowiązek
przeproszenia WWPana, że przymuszony będąc
zostawić Córkę moją w Krakowie przy
Matce mojej, nie poleciłem ustnie Onej Opiece
i Lekarskiej WWPana, której tak bardzo
potrzebnie, ulegając zapewne zapewne trwogom
brzusznym, jak tego lecie ieg i humor dowo
dzi, nadto przeszły stan Jej chlorotyczny.
Nie podobną jest rzeczą, aby WWPan Dobro
dziej miał się trudzić dla Niej do mieszkania
Matki mojej, gdzie ta panienka chodząca

mieszka

ale gdy się zdamy że Magnificus będziesz u P. Badeni, albo u P. Fiszer lub u Wentzla i owczas każesz sobie w te miejsca przyprowadzić Córkę moią, która w Domu moim będąc Vice Gospodynią nie miała nigdy prawie czasu tem bardziey maiąc w Domu Lekarza nie miała ochoty leczyć się; zaledwo raz używała wód Karlsbadzkich a potem Egerskich sztucznych, lecz teraz maiąc czas wolny przy i łasce WWd Dobr: dla Mnie niechay się zaymie odzyskaniem zupełnego zdrowia tak potrzebnego Kobietom, aby nie były przez brak onego sobie i Mężom ciężarem

Nayobowiązańszy Wgo WWPana Dobr

i Nayniższy Sługa

Jan Steimer

9 Września 1839 r.
Warszawa

[illegible] możnemu

Bródowiczowi

Rektorowi Uniwersytetu

Jagiellońskiego urzędzie [illegible]

w

Krakowie

42

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] ney chorobie Matki Żony moiey. Wentzel, [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] staranie około Jey zdrowia raczyłeś WWPan Dobr: wziąć na
[illegible] [illegible] przybraniem nieznanego Mnie, lecz powszechnie reputowanego Doktora
Wroblewskiego. Smutny stan Żony moiey, i Jey Siostry P. Tiszer, w Domu mym
będącey, ogromem smutku przyciśnionych, i we Trzech za Matką tonących płaczu, nie
pozwolił mi pospieszyć z Braćmi mey Żony, na ratunek naszey kochaney Matki,
musiałem się zostać przy Żonie moiey, nie maiący tyle sił, ile ich wymaga znie-
sienie tak strasznego gromu nieszczęścia, jaki całą Familią naszą, opłakującą iszcze
niedawno zgasłą mą Matkę, na nowo przywala — Jeżeli Bóg wyrokiem smutnym
te życie zakończy, odbierzemy od Braci żałobną wiadomość, ktorey ze strachem co chwila
wyglądamy: ieżeli zaś Staranie WWPana Dobr. z pomocą Boga, tego dokaże, iż
lubo wiekiem obarczoney, naylepszey z Matek, a pacientce swoiey, życia przedłużysz,
o co modły nasze do Nieba wznosiemy; w tedy, dla tem większey pociechy, cierpiącemu
my wszyscy interessowani, a tu w Warszawie zamieszkali, tey ieszcze dla Nas łaski,
żebyś sam, lub uprosiwszy od Nas Wgo Wroblewskiego, doniosł Mnie szczegołową
wiadomość lekarską, o stanie choroby Matki naszey, o ktorą to łaskę jako naywiększą
ulgę w naszem cierpieniu, nayusilniey upraszamy, i [illegible] [illegible] prośby, z nie-
wczą Kurierką wyglądamy — Zaufany w Łasce WWPana Dobrodzieja Kollega Jego

Radca Kollegialny D[r] Med: Sturmer

20 Maja 1841. roku
w Warszawie

O przesłanie Listu tu załączonego Wmu Krzyżanowskiemu Adamowi
nayuprzeymiey [illegible]

[illegible]

[illegible]

Rektorowi Uniwersytetu Jagiellon
skiego JW. Panu Dobrodziejowi ddd

w Krakowie

całe frankoporto 4/2



31.

Szanowny Panie Profesorze!

Jak istotna prawda [illegible] [illegible] [illegible] którego nie mogę [illegible] było mi [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Jaśnie Wielmożny Pan [illegible] [illegible]

[illegible]

Pan [illegible]

Wielmożnemu

Brodowiczowi

Professorowi Kliniki

w Krakowie

odpisano 13 Stycznia
[illegible] – [illegible] –
[illegible] Dyaryusz [illegible]
a. D. 1838.

C N 36 21

Hochgeborner

Hochzuverehrender Herr!

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] v. Schindler [illegible]

[illegible]

[illegible]

Erfahrung gebracht, daß [illegible]

Unterthan Namens Michael Hebda

bei Euer Hochgeboren [illegible] Herrn

[illegible] Schindler [illegible]

[illegible] Wünsche [illegible] [illegible] günstigen [illegible] zu
[illegible] ist, so bitte [illegible] bekannt zu
machen, ob er nicht [illegible] [illegible]
und ganz billig [illegible] ist.
Mit [illegible] [illegible] bin.

Euer Hochgeboren

ergebenster Diener

Szalay m. p.

Szczawnica, 11. May 836.

[illegible]
[illegible]
S. [illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]

[illegible]

Szanowny Panie!

Powodowana niepowszechnym zwyczaiem winszowania, lecz szczeremi serca chęciami, przeymuy uprzeymie przynależ [illegible] imieninach, zdrowia, wszelkiey pomyślności, czerstwości zdrowia, i niezmienney [illegible] szczęścia, te to są nayprawdziwsze wynurzenia przyjaźni, i wdzięczności od Matki i [illegible]

[illegible] mnie przypomnienie [illegible] na napoi, odbierz [illegible] te maleńką bagatelkę pełna wysokiego poważenia

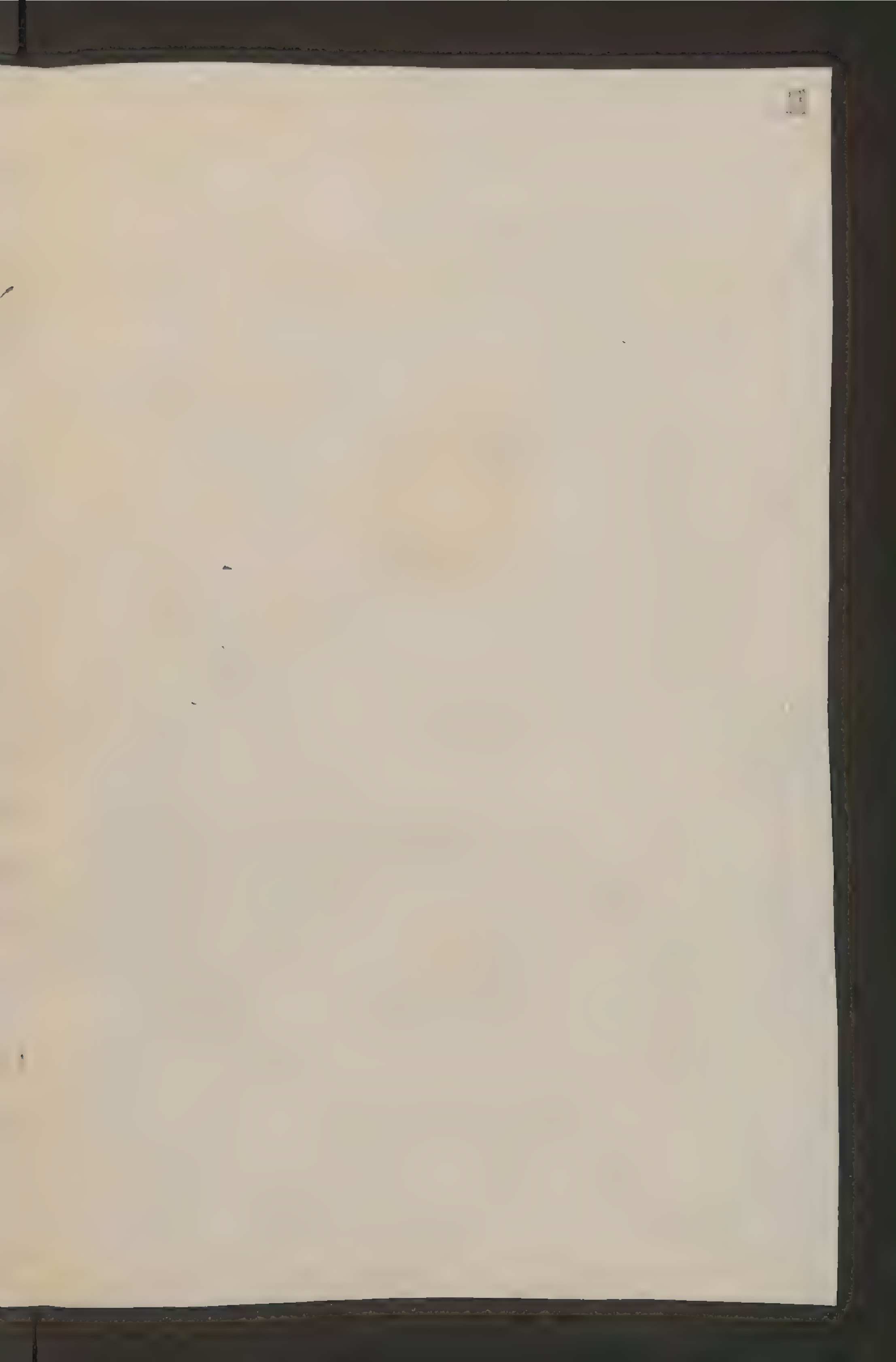
[illegible] Pana [illegible]
[illegible] i Sługa
[illegible]

[illegible] naysłodsze [illegible]
[illegible] wdzięczni [illegible]
[illegible] przyjmuję [illegible].

[illegible]

[illegible]
[illegible] 18[illegible]

Stowich ma o due Zaujcy [illegible] par,
Strubkow par 4.



Szanowny Panie! 826

Dziś dnia 4 Maja, za pośrednictwem przez [illegible] Pana [illegible] do Krakowa, odebrałam dawno pożądaną odezwę Pana, i już byłam zupełnie straciła nadzieję mieć ją, sądząc że Pan tak niełaskawy, iż mimo mej usilnej prośby [illegible] w celu zapełnienia niezbędnego mi żądania; lecz przekonałam się że to z przyczyny jedynie że gdzie się Pan znajdował [illegible] z nadzwyczajnym [illegible] Pana [illegible], gdyż [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dla mnie tym [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dowiedziałam się od osób [illegible], że Pan był tam [illegible] [illegible] —

i że żadnego cnia niebyło aby e'm niebył
obrażony na listka Rezolutacey, a mnie
tako niezrozumiana duszy, że tam wszędzie
tak wielce [illegible] [illegible] co do mowy
sprawowaliey, niedy tam tak łaskaw jestes, że
szczerze [illegible] te nauki, o mnie niemniej,
nie [illegible] [illegible] [illegible] o Pana aby Krzesin
dla [illegible] [illegible], i pisanie z [illegible] wszystkiey [illegible]
[illegible] tey [illegible] [illegible], aby takie były
wyższy [illegible] [illegible] 3 [illegible] trzech Samo
[illegible] aby [illegible] na środek [illegible] [illegible]
i wielkie [illegible] [illegible] klejnoda do
Kompanii [illegible] a [illegible] [illegible],
na [illegible] [illegible] jak najpewniejsze [illegible]
[illegible] [illegible] co mniemając [illegible] ale tylko
[illegible] [illegible] [illegible] na papierze [illegible],
[illegible], [illegible] [illegible] zatrudni się tymi [illegible]
i [illegible] [illegible] dla [illegible], wszelkie bo to
zrobić i odmówić otwarcie, [illegible] dla mnie
[illegible] [illegible] bo [illegible] [illegible] najmniejszy.

[illegible] o Panu [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] i znany się mnie [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] na stronie [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] się [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] Mabli [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] a w [illegible] przez ręce

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

to mój [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] gdyż w [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] posyłam Panu [illegible]

[illegible] [illegible] 220 [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] 1826.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

a [illegible] za [illegible] samym [illegible], i [illegible]
[illegible] Obrazem
Niepomyślne dla mnie, bo myślałem z pewnością
gdy przyjąłem miejsce bez przesłanego
od Dziekanowi dla mnie było
tam list posłać, a przyjęło od
Ciebie mi tutaj [illegible] —

[illegible] 827

Już drugi pewnie raz Dobrodziejowi oddaję
mi [illegible] [illegible] raz tak pierwszy [illegible]
[illegible] się z tym ostatnim przez w [illegible]
[illegible] złożenia Panu mego [illegible]
nie [illegible] hołdem powtarzam mu
najszczerszą wdzięczność za zaradzenie dla
braci [illegible] moich które nie równie lepiej
teraz się mają, wszystko [illegible] po
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] o
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Spiritusem także i
[illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] nie [illegible] a [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] a [illegible]

[illegible]

tuskawego Pana czekam rady iesli się o mnie
hie mogę prosić o to. Oraz przypomnieć o
dzitnice odwiedzenia mnie gdy będę po
wracał będzie abym mógł mieć szczę
ście ustnie powtórzyć mu moie podzię
kowanie y wyraz szacunku z którym
iestem

WWPana Dobrodzieja
Prawdziwy Sługa
J Dzieski

[illegible] d. 16. [illegible]
822 Roku

Berlin dnia 2 Stycznia 1845 r.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Ośmielony dobrocią i łaskawem pozwoleniem poważam się uczynić odezwę do WPDobrodzieja. Wyznaję szczerze, iż powinienem był to już dawniej uczynić; zaraz bowiem na samym początku przekonałem się, że bez tych zasad, bez tych wiadomości, których pod przewodnictwem WPDobrodzieja w Klinice Krakowskiej nabyłem, w Berlińskich Klinikach bardzo mało odniósłbym był korzyści. Z drugiej zaś strony ociągałem się z pisaniem, lękałem się wyrzec zdanie o tutejszych zakładach naukowych lekarskich, raz że w tak krótkim przeciągu czasu dokładnie ich poznać nie mogłem, drugi raz że zdanie moje o tak wielkich mistrzach mogłoby się zdawać śmiałem i lekkomyślnem. Jak WPDobrodziejowi wiadomo, wydział lekarski Uniwersytetu Berlińskiego niepospolitą ma sławę. Gabineta i Muzea bogate, Professorowie głośni a głębokiej nauki - uczniów z różnych okolic Europy nagromadzonych liczba bardzo wielka. Jedne i też same przedmioty wykładane są przez kilku nieraz Professorów; którzy najczęściej różnią się bardzo w sposobie widzenia rzeczy. Różnica ta szczególniej w Klinikach lekarskich daje się spostrzegać - bo gdy jeden uważa np gorączki jako choroby sui generis, drugi mianuje je tylko symptomem miejscowych cierpień - jeden utrzymuje, że zapalenie w biegu swoim może być w każdym czasie wstrzymane, drugi wbrew poprzedzającemu naucza, że gwałtowność zapalenia może być wprawdzie zmniejszoną, lecz przebieg jego w żaden sposób skróconym być nie może. Rozmaitość ta opinij dająca się szczególniej spostrzegać w oddziałach

Medycyny praktycznej, jest powodem najrozmaitszych i często sprzecznych z sobą sposobów leczenia. Uczeń obowiązany słuchać wszystkich tych wykładów z kolei, widzi się w prawdziwym labiryncie, nie wie co jest właściwie prawdziwem i skutecznem i pewnie nieraz powątpiewa o istotnym pożytku nauki lekarskiej. Zostawiony później samemu sobie, przez liczne dopiero próby nabywa własnego doświadczenia – co jak łatwo domyślić się, można, nie zawsze dzieje się kosztem choroby, ale nieraz i chorego. Nie ma w Berlinie Kliniki w ten sposób urządzonej jak nasza w Krakowie. Szönlein i Wolf mają sobie wyznaczone sale w Charité (15 do 20 łóżek), tak jednak, że mogą wybierać sobie chorych najważniejszych z całego Szpitala i w wyznaczonych salach umieszczać. Uczeń jest można powiedzieć gościem w Klinice – zwykle raz na dzień około południa przychodzi na wizytę. nie ma szczególnego dozoru nad powierzonym sobie chorym, dość że się wypyta chorego o [illegible] obecny, przegląda [illegible] przepisane, a potem zdaje o tem krótką relacyą Professorowi. Historyj chorób żadnych nie spisują. Szönlein w tem jeszcze różni się od Wolfa, że uczeń u niego jest niejako tylko widzem, nieczynnym członkiem. Szönlein sam robi dyagnozę, sam wskazuje lekarstwa, nie zawsze tłumaczy się z swego postępowania. Przystępując do jego Kliniki potrzeba posiadać zasadnicze wiadomości z Patologii i Terapii, potrzeba mieć jakoś już wprawę w leczeniu i formulistyce – potrzeba nakoniec znać jego sposób widzenia rzeczy. Inaczej wieleby się tu zdawało niezwyczajnem, a początkujący traciłby czas i pieniądze. Z pomocniczych nauk mają tu swoje zastosowanie Auskultacya, Mikroskop i Chemia – z tych jednak samą tylko Auskultacyę znalazłem istotnie

pożyteczne. mikroskop i chemia jakkolwiek ciekawych dostarczają spostrzeżeń, nie wywie-
rają jednak dotąd znacznego wpływu na sposoby leczenia. Oprócz właściwych Klinik mamy także
tak zwane Polikliniki – to samo co u nas Clinicum Ambulatorium. Chorzy przychodzą na poradę
w pewnych godzinach – Tu już uczniowie są więcej czynnymi; badają chorych, obmyślają sposoby
leczenia a nieraz odwiedzają nawet chorych w ich mieszkaniach. To jakkolwiek więcej korzyści
przynosi, jednak w tak wielkiem mieście jak jest Berlin, bardzo jest uciążliwem, i nie każdy może
tym obowiązkom zadosyć uczynić. Szczęściem albo raczej nieszczęściem, że dla wielkiej liczby słu-
chaczów kolej ledwo parę razy na jednego ucznia przychodzi. Takie Polikliniki mają Romberg i
Wagner dla wszystkich chorób – Leczeniem chorych dzieci [illegible] Barez, leczeniem obłąkanych
Ideler. W ogóle każda ważniejsza część nauki lekarskiej oddzielona, osobnych ma profesorów.
Ponieważ celem moim było wykształcić się w praktyce lekarskiej, z pośród wielu Klinik wybra-
łem te które mi się zdawały najpraktyczniejsze. Uczęszczam więc do Kliniki lekarskiej Schön-
leina, Kliniki chirurgicznej Jungkena, Kliniki dzieci Barezego, Kliniki chorób kobiecych i
położnictwa Buscha, nakoniec Kliniki chorób ocznych Jungkena. Zaglądam czasem także
na [illegible] W ten więc sposób mam zajętych dziennie godzin 6 do 7. Resztę dnia
przepędzam na czytaniu i zapisywaniu ważniejszych spostrzeżeń i wypadków klinicznych.
W ogóle usiłuję czas jak najkorzystniej przepędzić, żeby sobie później nie mieć nic do wy-
rzucenia. Bojąc się dłużej zatrudniać W.P. Dobrodzieja czytaniem i tak już przydługiego
listu kończę pisanie moje oświadczając najżywszą wdzięczność W.W. Dobrodziejowi za ode-
brane pod Jego przewodnictwem wiadomości i zasadniczą naukę. Jemu zawdzięczam wszel-
kie korzyści, jakie w tutejszych Klinikach odnoszę. – Jemu nakoniec winien jestem, że przy
[illegible] większej rozmaitości mniemań i opinij, mam stały punkt, do którego moje spo-
strzeżenia odnosić i na którym wnioski moje opierać mogę. Z rozpoczynającym się No-
wym Rokiem składam z szczerego serca pochodzące życzenia najlepszego zdrowia,
wszelkiej pomyślności i powodzenia. W.W. P.P. Professorom Wydziału Lekarskiego zasy-
łam najniższe ukłony. Polecając się łaskawym Jego względom, zostaję z najgłęb-
szem uszanowaniem

Dr. W.P. Tyrchowski

Kochany Ś. Władysławie!

Od dnia 2 [illegible] w [illegible] [illegible] mi było najprzyjemniej,
[illegible] [illegible] [illegible] swego [illegible] i [illegible] [illegible],
i [illegible] i utwierdził na nowo mniemanie [illegible] [illegible] [illegible]
już wypróbowane [illegible] – Otóż, mniemam jak w [illegible] dobro
[illegible] nie [illegible] opuszczę, [illegible] od tego [illegible] lub od kiedy,
[illegible] w [illegible] życia [illegible] będzie, [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] pomocnikiem i [illegible] przykładem
w domu [illegible] a [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible], który [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible]
z ich pracy – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] przyszłości, bo [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] do [illegible] [illegible] nie [illegible] – [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na świat, jaki
[illegible] w tej [illegible] [illegible] – o [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
jako [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible], jakim [illegible] [illegible] [illegible] – A
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
wszystko [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] w [illegible] [illegible] być [illegible] – [illegible] [illegible]
na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] lub [illegible] – [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] wszystko, [illegible] [illegible]
dobre [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]

15

44

Szanowny professorze!

Korzystam z uroczystego dnia Twego Imienia, zacny professorze mój, aby Ci złożyć życzenia z serca wdzięcznością przepełnionego płynące; abyś przy najlepszem zdrowiu, długo jeszcze dla szczęścia Twych przyjaciół, między nami przebywać raczył, jako świadek Łaski Najwyższego, jako wzór prawości nieposzlakowanej, jako żywy dowód przekonywający, ile korzyści sumienna praca dla społeczeństwa przynosi, jak sobie jedna wdzięczność prawość charakteru i obowiązkowe dla dobra ludzkości poświęcenie. – Z chlubą mieszczę się w gronie najwdzięczniejszych uczniów Twoich – rady Twoje stały się kierownikami życia mojego, a tę odrobinę powodzenia w praktyce i szacunku u publiczności, śmiało przypisać mogę wskazówkom przez Ciebie, Szanowny Panie udzielonym.

Kommunikowałem w swoim czasie Wydziałowi Lekarskiemu Szkoły Głównej list Łaskawego professora, odpowiedź na przesłane powinszowanie Jubileuszowe zawierający – pismo Jego przyjęto z serdecznem zadowoleniem, i jako miłą pamiątkę w Aktach Wydziału zachować polecono. Szkoła Główna Warszawska w dawnej formie i składzie dotąd jeszcze egzystuje – zmian kardynalnych dotąd niema – czy jednak ten modus vivendi długo się jeszcze utrzyma, niedaleka przyszłość okaże.

Załączając wyraz prawdziwego szacunku i poważania zostaję najżyczliwszym sługą

Warszawa d. 17/3 68r.

Dr. W. Tyrchowski

55

Warszawa d. 16 marca 1872 r.

45

Szanowny Professorze i Dobrodzieju!

Pozwól Łaskawy panie, abym z powodu zbliżających się imienin Twoich, złożył Ci z serca płynące życzenia najlepszego zdrowia i powodzenia. Oby Najwyższy dozwolił nam jeszcze przez długie lata powtarzać Ci podobne życzenia, które mimo ubiegającego czasu nie tracą swej siły, owszem więcej nabywają żywości – prawdziwa wdzięczność z każdym rokiem się utrwala.

Dzieło dla mnie przeznaczone odebrałem, i serdeczne za nie składam podziękowanie – odebrałem również przez Księgarza exemplarze tegoż dzieła dla Kollegów przeznaczone – większą już część doręczyłem – reszta wkrótce według adresów posłaną zostanie – Najtrudniej wynaleźć Sadkowskiego, który gdzieś na podolu mieszka – a niepodobna posłać Korzeniowskiemu, który już nie żyje – Bałwański był Inspektorem w Woroneżu – syt chwały i dostojeństw umarł w r. z. o Dąbrowskim dotąd nie mam żadnej wiadomości – inni obdarowani żyją i nieźle im się powodzi –

Ponawiając jeszcze raz życzenia wszelkiej pomyślności mam zaszczyt pisać się Łaskawego Profesora i Dobrodzieja,

wdzięcznym uczniem, przyjacielem i sługą.

D. Szychowski.

Szanowny Panie Professorze!

Skutkiem pomyłki zaszłej w Kantorze Tygodnika Illustrowanego, wysłano 2 jednakowe Numera - poprawiając tę pomyłkę poleciłem dzisiaj wyexpedyjować dwa dalsze Numera - życiorys przeto będzie kompletny. Autorem jego jest nasz zacny Kollega D. Szokalski, któremu dostarczyłem potrzebnej fotografii. Mam u siebie jeszcze dwa egzemplarze dzieła Szanownego Pana, które były dedykowane tym, którzy już w lepsze przenieśli się strony - jeśli Szanowny Pan się na to zgodzi, możnaby jeden egzemplarz doręczyć Szokalskiemu, który dzieła tego dotąd nieposiada. Każę oprawić i w Imieniu Szanownego Pana ofiaruję - wszakże upraszam w tej mierze o decyzyą. Dr. Szokalski jest Sekretarzem stałym Towarzystwa lekarskiego

Warszawskiego i mieszka przy Ulicy
Długiej N. 25..

Łączę wyraz prawdziwego szacunku
i poważania, z jakiem zostaję

życzliwym sługą

D. Łypkowski

Warszawa d. 20 września 1872 r.

№ 1. 8

Lieber Herr Doktor!

Die Kugeln von den früher gebrauchten Mitteln für die Geschwulst in den Gelenken und Knochen, woran d. H. Doktor Heksche mich glücklich A: 1812 kuriert hatte, habe ich von d. H. Oberbarn ... von Ulmann noch nicht erhalten können, denn ich solche gelernt hatte. – Sobald ich sie bekomme werde ich nicht ermangeln Ihnen solche zu überschicken. – Mit heute habe ich die Pulvern verbraucht, welche ich laut Ihrem Rezept auf 6 Tage wieder habe machen lassen, bis ich eine Antwort von Ihnen oder ein neues Rezept laut der Pulvern bekomme. Von dem Dekokte habe ich noch auf 12 Tage behalten, & die ... oder der Opodeldok wird wohl noch auf 1 Monath reichen. Mein Apetit nimmt sehr ... zu, der Fluß ist geringer, die gelben Flecken von der Medizin sind fast verschwunden, der Stein geht aber noch immer in einem doppelten & kleinern Kraft wie früher, zuweilen mit Drang & einem kleinen Schmerz. Ihrer Vorschrift gemäß trinke ich früh Milch & den Tag über Dekokt oder Wasser. Meinem Versprechen gemäß, habe ich kein Frauenzimmer gebraucht & will es auch nicht thun bis Sie meine Kur beendigt haben. Wenn d. H. Doktor so gut sein wollten, mir beschreiben zu wollen, auf welche Art ich mich auf den Stein untersuchen lassen sollte, welches d. H. Doktor ...parsky in Kielce, ... in unserer Gegend vielleicht thun könnte. – Im Fall Ihnen die Dosis der mir verschriebenen Medizine entfallen sein sollten, lege ich hierbey die Signatur von der

/. Apoteke bey der goldenen Krone in Krakau, wo Ihre 3 Rezepte unter № 2426 den 11 Aprill 1828 im Buche eingetragen sind. – Von d. H. Dokter Harder in Petersburg, habe ich ein Werk bekommen, welches von der Verzehrung des Stein... & ihren gefährlichen Folgen handelt. Ich habe Ihnen von diesem Werke in Krakau er-

//. wähnt & lege deswegen den Titel des Buches ..., worin d. H. D. Hufeland & d. H. D. Harder empfehlen meine vorzüglich, ... in der Herrschaft zu tragen, welche keine ... haben ...

... ./.

ausgezogen werden müßten & von denen man anfänglich die dünnen Saiten & später gradweise gröbere Saiten gebraucht, bis der Kanal vollkommen ausgedehnt ist. — Dieses Mittel war mir seit Ao 1820 bekannt, ich wünschte aber Ihre Meinung hierüber zu hören & im Fall Sie es genehmigen sollten, bitte ich mir in Krakau wenigstens 2 Dutzd solcher Darmsaiten von verschiedenem Kaliber gefälligst auf meine Rechnung p. Post überschicken zu wollen, dessen Betrag ich Ihnen im Geld mit dem größten Dank die nächste Post erstatten werde. In Kielce kann ich keine bekommen. Auch bitte ich um sicherern & stärkern Mitteln, die [illegible] zu befestigen, denn habe ich eine starke Neigung & ich möchte die größten Unkosten mit Vergnügen tragen, um von diesem Uebel befreit zu werden. — Ihrer Vorschrift gemäß, werde ich pünktlich alles befolgen & alles aufopfern um gesund zu werden. Aus Kielce & Warschau werde ich Mineralische Wasser zum Trinken bekommen können. — Seit 1813 hatte ich zum ersten Male einen Tripper, der bis auf einen unbedeutenden weißen Fluß kurirt wurde. Und nahm folglich darauf ein Mädchen auf Unterhalt, dieselbe hatte einen Fluß ~~hatte~~, da man mich aber versicherte, daß es nicht ansteckend sey, hatte ich Sie auch gehalten, demungeachtet aber so viel ich mich erinnere mein Fluß auch zugenommen hatte. Ao 1817 habe ich, als ich in Schlesien auf Reisen (in dringender Sache) eine heftige Verstopfung im Schlauch des Urin bekam, & mir ohne Verletzung hatte, da dieselben auf gerade Arzt rettete: (bei dem Arzt der 6 Meilen von mir wohnte bekam.) Ich ließ mir durch einen Barbierer 1½ Pfund Blut abzapfen, nahm hierauf als den fürchterlichen Schmerz nicht mildern, 40 Tropfen Opium, worauf ich nach 1½ Stunden die größte Schmerzen im Bette ausstand, da der Magen vom Urin sehr angeschwollen war. Hierauf wurde endlich mir der in Eile verfertigte Katheder von Messingblech gebraucht, nachdem ich diesen mit dem größten Schmerz im Urinkanal eingestellt hatte, schlief ich 2 Stunden mit dem Katheder ein, durch welchen während der Zeit etwas Urin getröpfelt war, & der Schmerz hatte sich gelegt. —

In Zeit von 8 Tagen muss ich nach Warschau auf 2 Monath in Amtsgeschäften reisen, bis ich aber von Ihnen hierüber Antwort erhalte, werde ich es aufschieben. Bitte daher mir mit nächster Post gefälligst mit ein paar Zeilen gütigst beehren zu wollen u. verbleibe in dieser Hoffnung Ihr ganz ergebener, treu

Diener

P: van der Hiet

P. S. 1, Wenn Pulver in Pillen verschrieben werden können, so bitte ich recht sehr darum, da es sich eingenommen weniger unangenehm macht. —

2, Nach Ihrer Vorschrift wasche ich den Unterleib Morgens und Abends mit einem Schwamme u. kaltem Wasser.

3, Meine Adresse ist folgende: Maschinen Inspektor und Mechanikus Paul van der Hiek in Polnischen [illegible] bey Kielce in Medianagura. Damit der Brief schneller eingehändigt wird, schreiben Sie gefälligst auf [illegible] Instytutes Rzondowi u. das porto muss bezahlt werden, [illegible] Hoffnung. — (bitte dies)

Medianagura d. 27 Aprill 1828.
(eine Meile von Kielce.)

Pickelsche Bugis u. Katheter meint d. H. Oberartzt Liparsky von Chemiker, [illegible] wenn man sie haben könnte, wissen Sie die besten aber die Kosten lieber Herr Doctor werde ich Ihnen so gleich vergüten. —

— le Dit.

An Julno
Den Hochwohlgebornen Herren
Doktor v. Brodowicz
Prof: der Medic. Klinik
in Krakau

Antoni Brodowicz.
Inspektor Magazyn
van der Heek ssf.

in Krakau mit dem
kleinen Ring in der Ni-
kolay Strasse ssf.



21

N. Neues Journal der ausländischen medizinisch-chirurgischen Literatur von D. Hufeland k. Pr. Geheimenrath und D. Harles, Prof der Medizin in Erlangen, 1 Band. Nürnberg u. Sulzbach, in der J. E. Seidelschen Kunst Buchhandlung A: 1804.
(dieses Werk hab ich von H. Dokter Hatder in Petersburg A: 1826 bekommen.)

7. 839

71

Werthester Herr Doktor!

Ihr gütiges Schreiben vom 30ten May habe ich erhalten, & bin genöthigt Sie nochmahls mit einigen Fragen zu belästigen: — Der Zustand meiner Krankheit ist, wie ich es Ihnen d. 27ten v. M. beschrieb beinahe derselbe, das Harnen geht zuweilen schwer & in kleinen dergleichen Strahl, zuweilen mit einem Schmerz, & wenn ich lange nicht harne, so zeigen sich noch gelbe Flecken auf der Wäsche, die sonst beim Harnen mit dem Urine abgehen. Die weißen Flecken, die ich für den Saamen Fluß halte, zeigen sich nicht mehr so häufig als im Anfange der Kur, doch immer noch bedeutend. Mann behauptet [illegible] schadet, — & doch sehe ich, daß es mir gut thut? — Werden Sie Hr. Doctor mir erlauben, statt ein paar Gläschen Unger Wein, Englischen Porter oder Rinerwein täglich zu trinken? Für Gewürzte Getränke & Speisen muß ich mich glaube ich hüten? — Mit Ende dieses Monaths, werde ich Ihrer Vorschrift gemäß die künstlichen Mineral quellen brauchen, nur weiß ich nicht, ob ich solche statt der Medizin oder vor und nach derselben trinken soll, wieviel & ob ich beim Gebrauch der Mineralischen Wässer besondere Diät im essen, Obst oder trinken zu beobachten habe? Ich esse gerne geräucherten rohen Schinken, wenn Sie es für gut befinden, geringe auch Holländischen Käse? Da ich beim Professor Celinski in Warschau Bougis bekommen kann, so werde ich dort solche kaufen. Die Pulver meint Hr. Stabarzt Liparsky, könnten mit Extr: graminis zu Pillen gemacht werden, wenn Sie es erlauben wollten? Meine Reise nach Warschau habe ich bis künftige Woche aufgeschoben, bis ich hierüber Antwort von Ihnen erhalte. Mit dankbarer Hochachtung verbleibe ich Ihr bereitwilliger Diener

P. van der Heet

Medianagura d 11t May 1828

2

Mein theurer Freund!

Als ich Ihr Schreiben nach einem Winter [illegible] erhielt, [illegible] war mir es zu Muthe! Kein Monat blieb mein Brief unbeantwortet, bis zu jetzt [illegible] worden war die Zeit unserer Trennung [illegible] herangewachsen, und kein [illegible], als [illegible] ich die Zeilen, war mir von Ihnen Theil geworden. Nein, mein Lieber, so [illegible] die [illegible] der [illegible] Freunde [illegible] werden [illegible].

Mit frischer Hast erbrach ich Ihren Brief; nicht anders, als ob mein liebes [illegible] Selbst darin verborgen sein müsste; allein ich fand nicht, was ich so lange gewünscht hätte; nicht einmal [illegible] Nachrichten von Ihrem [illegible]. Weiß ich doch nicht einmal, ob Sie noch bey Kammer sind oder nicht; oder ob Sie, was ich am meisten wünschte, [illegible] gekommen sind; ob in Lemberg eine Universität zu Stande kommen wird; ob Sie Ihrem Wunsche gemäß dieselbe nicht [illegible] eine Professur erhalten dürften? [illegible]

Vergessen.

sorge, den Sie ja einst in Ihrem weißen
Briefe über die Anfragen mir Auskunft
zu geben.

Was meine Verhältnisse anbelangt, so lebe ich [illegible]
Gott, daß sie so und nicht anders gekommen sind.
Seit dem 15. August bin ich im Besitze einer
braven, geliebten Gattin. Der Zufall brachte
mich auf einer Rückreise von [illegible] im
Herbst nach [illegible], dem einzigen Marktflecken,
wo meiner Gattin Vater Pfarrer ist. Ein
[illegible] ländliches Mittagessen und [illegible]
freundlichen der beiden Herrn Pfarrer. Kaum hatte
ich seine reizende Tochter kennen gelernt [illegible]
gesprochen, so fühlte ich auch, daß mein Glück
[illegible] Wünsche, die ich bis noch in meinem
[illegible] Vaterlande [illegible] gelebt, [illegible] so viel
Liebe und Freuden [illegible] zu erwarten
vermocht hatte als Zweifel. Auf dem Lande aufge-
erzogen, guter ehrwürdiger Eltern aufge-
wachsen, wenn Unverdorbenheit der Sitten, ein
[illegible], wohlgebornen Bürger, ein braves
Herz, die Eigenschaften, die mich vorzüglich be-
stimmten, sie zu wählen, [illegible] ich glücklich ge-
wählt habe! Mir war nur daran gelegen, [illegible]
gen, zu wissen: welchen Eindruck ich auf Sie [illegible]
[illegible]

ermacht habe, um dann bald den entscheidenden Schritt
zu thun; allein so sehr es mir bisher bey allen
Mächten, mit denen ich zusammen kam, stets mög-
lich ward, Beweise Ihrer Zuneigung zu erhalten,
[illegible] nur [illegible] durch [illegible] [illegible] [illegible]. Dann
dagegen ich von meiner [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] behandelt wurde. [illegible] musste ich doch [illegible]
[illegible] Umgange; [illegible] Ende [illegible]
Bekanntschaft [illegible] dennoch nicht im mindesten, ob [illegible]
[illegible] meine Bekanntschaft [illegible]
[illegible], als in dem Meinigen [illegible]
[illegible] ist – erhielt aber bald durch
[illegible] Schäßburg, die Ver-
[illegible] Gesinnungen zu erforschen [illegible]
[illegible] haben, erwünschten Nachrichten [illegible].
[illegible] Wochen später [illegible] mein [illegible].
Wenn ich unter dieser Zeit [illegible]
[illegible] Nun aber ich auch [illegible]
[illegible]
mal [illegible] als bis jetzt und wünsche, [illegible]
[illegible] zu [illegible]
[illegible].

Der [illegible], ältester Bruder meiner [illegible], empfehle ich Ihrer Freundschaft. Ich bitte [illegible] [illegible] wegen der meinen [illegible] Bruder. Er will Theologe werden; wird [illegible] aber, bevor er eine ausländische [illegible] [illegible], ein oder zwey Jahre in Wien auf-
halten.

selten u. ist derselbe vorzüglich mit naturhistorischen Wissenschaften
so wie mit den alten Sprachen beschäftigt. Daher ist sie auch
[illegible], ich muß Ihr. Herrn bekannt zu machen, damit Sie
ihren Schwiegersohn ihn mitnehmen könnte. Mein Schwieger-
[illegible] [illegible] als künftiger [illegible] [illegible] u. Religions
[illegible] besonders des [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
gefühlten Männern; daher ist die Schwester [illegible]
ersucht, ihn Ihren Umgang nicht zu entziehen. [illegible]
ist die vorzüglich die Ihre Freundschaft u. [illegible], denn
er vielleicht einmal [illegible] sollte. Nur eine zweite Bitte

Im botanischen Garten zu Carlsruhe befindet sich ein [illegible]
[illegible] unter dem Namen: Aspirant Blanc [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. Da ich [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], Herr Baron v. [illegible]
[illegible] Ihnen [illegible] gerade den Weg [illegible] wird, [illegible]
[illegible] Sie [illegible] gelangen könnten; [illegible] ich mich
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Antwort. Die [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] ich herzlich von mir zu grüßen
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Adresse. Können Sie mir [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] nicht mittheilen? Den [illegible] u. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] von mir.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] meiner [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]? [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] bitte ich [illegible] zu [illegible].

Vergessen Sie [illegible] nicht [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] zu [illegible] mitzutheilen [illegible] [illegible]
an [illegible] [illegible].

[illegible] Sie wohl, und [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] mit alter Liebe [illegible]

[illegible] am 1 October
1819.

Ihr ergebenster Freund
Wachter.

859

Wielmożny Mości Dobr...

Rachując na dawną przyjaźń — śmiem się udać do niego prosząc go czy by nie był łaskaw przybyć do mnie, na konsultacyę, z Panem Bobrzyńskim, — od roku przykuty do mego stołka mam jeszcze te zaufanie, że Jego światło i doświadczenie ulgę mi przynieść potrafi. —

Jeżelibym tę grzeczność pozyskał racz oznaczyć godzinę, a ja poproszę Pana Bobrzyńskiego żeby będąc w tey godzinie umawianej oczekiwał — Przyjmij Pan Dobr. wyraz szczerego szacunku i poważania

nayniższy sługa

Mowalewski.

Dom P. Wincentego Dzierżowskiego. —

Wielmożnimu JmPanu

Brodowiczowi

Dok: Medycyny WielmPanu i Dobrodz

w własnym domu

na wesołey.—

Pytanie x

Odp. zaraz

odb 19° Kwiet

1859—

2

Monsieur le Professeur,

Confiante en votre amitié pour nous, Monsieur le Docteur, ainsi qu'en votre science, nous vous prions instamment de vouloir bien avoir la bonté de venir consulter demain matin avec M. Rosenweig, pour ma pauvre Tante, qui est bien malade ! Nous nous souviendrons toujours avec reconnaissance de tout le bien que vos conseils ont fait jadis à sa santé, et c'est pourquoi nous réclamons maintenant votre présence, Monsieur le Docteur, persuadées que vous ne nous refuserez pas et vous remerciant

d'avance de la peine que v[ous] voudrez bien prendre de vous déranger pour nous et vous priant de recevoir l'assurance de la parfaite estime et des sentimens distingués que n[ou]s vous portons toutes trois et à tout jamais

Ce Vendredi soir

(Vve d'Wintzingerod)

Si vous voulez bien v[ou]s rendre à notre prière Monsieur le Docteur veuillez avoir la bonté de n[ou]s marquer par le porteur l'heure qui v[ou]s arrangera le mieux dans la matinée ; M. Rosenweig passera lui même à votre porte.

Monsieur

Monsieur le Professeur V. [illegible]

chez lui

Odebr. 23 april 852
Odpow: Dobrze! o 12 w południe

Od roku 1798. poświęciwszy się ciągłej pracy umysłowey, połączoney z sedentaryą, ściągnąłem na siebie wprzódy złe co do stanu zdrowia — od r. 1814. cierpiałem mocne obstrukcye 3–4. razy do roku, dla usunięcia których po kilka tygodni lekarstwa laxujące zażywać musiałem — miewałem hemoroidy, które się nie otwierały — napadał mnie zawrót głowy, biło do głowy — W r. 1819. dostałem silnego uderzenia do głowy, zostałem prawie bez pamięci, w tym porwały mocne womity, i te mnie może uratowały — kilka tygodni leżałem — skutkiem tego było: iż nieco sparaliżowaną i osłabioną została lewa ręka i lewy bok, co dotąd trwa — źrenica lewego oka rozszerzyła się — Daley dostałem bolu kości piersiowey, niemniey palenia na powierzchni piersi, boków, pleców, i innych części ciała tak, iakby blachę rozpaloną poczuł — niemniey przyszedł i reumatyzm przelotny, który nieznośne kłucia zrządza wewnątrz piersi, boków i innych części tak, iakby zaostrzone żelazo wpychał.

Nogi mnie się także osłabione iakby obrzmiałe — nie mam wprawdzie w nich żadnego cierpienia, ale z wielką przykrością i dolegliwością mogę chodzić zwłaszcza po twardym gruncie.

Przeciw temu wszystkiemu dręczącemu złemu od lat kilkunastu używałem środków wzmacniających i laxujących, używałem kąpieli urządzonych z siarką i wapnem niegaszonym, lat kilka nosiłem plaster mostkowy na piersiach i plecach, smarowałem się maścią sprawiającą wysypki — w r. 1823. byłem w Krynicy — w r. 1824. w Szczawnicy — ✝ w r. 1831. w Busku —

✝ w latach 835 i 836. w Truskawcu —

Gdy wszelkie te środki nie skutkowały, w r. 1833. chwyciłem się metody leczenia podług Le Roy przez 2 miesiące blisko, sądząc, iż przez silne środki zwalczę

tak mnogo nieprzyjaciela - ale na próżno -

Nakoniec w latach 1834 i 1835 zwiedziłem Karlsbad i Teplitz, w każdym miejscu bawiąc po 4. tygodnie - w r. 1835 w Teplitz wśród używania kąpiel, czułem niezwykłe łamanie i palenia, piłem więc z rady miejscowego medyka wody gorzkiej Pilnawskiej - Byłem także w Karlsbadzie po raz trzeci w r. 836., i tam przez 8½ tygodnia ciągle piłem wody z różnych źródeł, oraz brałem kąpiele z tejże, i tych wziętem szlamowych 18. - w ciągu tej kuracyi doznawałem niekiedy pomienionego łamania -

Po odbyciu tych kuracyi i wszelkiej abstynencyi i natężeniem, powróciwszy do domu, doznawałem przez zimę i wiosnę, i doznaję tegoż samego palenia i łamania, czyli tych samych reumatycznych bądź artrytycznych cierpień, jakie są wyżej opisane, jakich doznawałem przed tym - niegdyś są w tym samym stanie - czasami wzmagają się do głowy -

Zdaje się więc, iż nie ma w naturze rzeczy i w sztuce, coby to złe wyprowadzić, a przynajmniej złagodzić mogło; to złe jest tak wkorzenione, urosło, iż się w ciągu wydzielić, a wzgórzone przez to zepsucie niczym się naprawić nie da - i że nie pozostanie, jak resztę życia w tym cierpieniu przepędzić -

Odważę prosić szanowne zdanie światłych mężów jako znawców czyli jest miejsce ponowienia kuracyi w Karlsbadzie bądź w Teplitz, albo skończywszy w jednym, udać się zaraz w drugie miejsce? - lub czyliby nie było skuteczniejsze kąpanie się w słonej wodzie, picie Marienbadzkiej lub Pilnawskiej wody? - lub czyli może być jaki inny zastosowany środek, aby otrzymać jakikolwiek skutek?

Wojewódzki

Wielmożny Panie Dobrodzieju byłeś
tak łaskawym odwiedzić mnie
z P. Jakubowskim protomedykiem
i przekonać się o stanie sła-
bości mojej; i jednak nie
mniej dotąd żaden rezultat z
tąd wyniknął, i jestem bardzo
niespokojny tak że sobie rady
niewiem, racz przeto W Pan D:
w tej mierze być tak łaska-
wym uspokoić mię kilkoma

./.
stronami i uwolnić mnie z
tego dręczącego położenia, o czem
niekt wiedzieć nie będzie.
Proszę przyjąć zapewnienie
mego uszanowania z którym
zostaję W. Pana Dobrodzieja

najniższym sługą

L. Wolff

Krakow dnia 7go
Grudnia 1852.

Szanowny Pani Konsyliarzowa
chciej [illegible] tu Panu odwiedzić
Syna mego który nie zna Paryża
gdyby nie później przyszedł Konsyliarz
do Domu ale jutro zapewne nie uwzględni [illegible]
bo całe nadzieja w tego Dobroci
i radzi [illegible] z szacunkiem
i poważaniem najniższa sługa

[illegible]

Szanowna, [illegible] — Dobrze — [illegible]
jutro
z rana [illegible]
o 6 godz.
[illegible] —

13

Szanownego Pana znowu fatyguię, przesyłkę dla Pani Łakatkowey polecenie także mam, będzie Pan łaskaw po z kontrolowaniu przedmiotu, pudełko opieczętować, także wyraz szacunku.

F. Wolff

Środa.

Wielmożny Pan
Bradowicz
w
miejscu.

W 850 81

Marszałek Wielohorski

wydany z Rossyi miał honor

służyć Pn Bradomińskiemu i prze-

si by iżby raczył odwiedzić go

mieszkającego w Hotelu Lam

[illegible] —

~~m~~ od 8 Hrnij do 9 godziny z rana 8go 9bri

850

Byłam z d. Księżną u [illegible] . a całe [illegible]
wieczór — Stara znajomość — niegdyś u [illegible] [illegible]
z [illegible] konferowałam —

1852 r 30 Augusta

Wieden

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju

Racz sobie przypomnieć bez- [illegible] pana list [illegible] za granicą [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i w samej [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] po dwu [illegible] [illegible], [illegible] z [illegible] [illegible] za [illegible] —

Skoro się [illegible] [illegible] [illegible] jak [illegible] [illegible] przyjaz- [illegible] [illegible] — a [illegible] że za- [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] po- [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]- zalnej potrzeby —

Pukoveliqi ud [illegible] de
Bradaua [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] garde-ma
[illegible] [illegible] de [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
de [illegible] [illegible] [illegible]
a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
ze [illegible] de Rufaqi, [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] de [illegible] — [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
dy [illegible] [illegible] —

[illegible]

do Rosyi pożegnaniem-
każdemu dzień w Krakowie [illegible]
[illegible] do Jesieni /
[illegible]
[illegible] –

Pełen uszanowania

Sługa

[illegible]

IV 849

Illustrissime Domine!

Byłem dzisiaj w Wpana dobrym w domu, celem proszenia Go-na z Naradą lekarską do Wpa-na Budewicza, nie zastawszy Wpana upraszam o przybycie na godzinę dwunastą w dniu dzisiejszym i raczyć Wpan dobrodziej rozkazać gdzie ma kareta zajechać po Niego.

Z uszanowaniem
Dr Woźniakowski

powiedziałł.
godzina 10 ¼ rano



Jaśnie Wielmożny Pan
Brodowicz
Profesor Kliniki Medycyny i Chirurgii Dr. Uniwersytetu, i członek wielu uczonych Towarzystw etc.

w miejscu

№ 121 9

[illegible] dnia [illegible] 18[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] w Uniwersytecie Wileńskim, [illegible] [illegible] za [illegible] [illegible] o tem JW. Panu [illegible] [illegible] [illegible] głębokie moje uszanowanie i [illegible] podziękowanie, że [illegible] [illegible] Pana [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z Krakowskim [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] mogłem [illegible] Uniwersytetu naszego, przez Kopernika Podniesioną otrzymałem. Examinowano mnie w całej rozciągłości z umiejętności [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ale [illegible] [illegible] wymagano ode mnie [illegible] wiadomości [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], Kopernikiem, [illegible] [illegible] [illegible] wszystkie [illegible] moje pierwsze [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

górney Gałęzowskiego miałem wyrócelen memb. tert. com. którego tu
bliźnie operowałem i Vulnus contusum. Do szczęśliwey operacyi przyczy-
niła mi się przychylność Professora i emulacya z Warszawianinami któ-
rych tu iest kilku — Pozostaie mi ieszcze examen z dyssertacyi. Pan
Śniadecki okazuie się przy łóżkach iako biegły praktyk — Akademikowi
Krakowskiemu śmiałey tu przychodzi Diagnosis iak w Krakowie.
Zima tu była mocna 28° R. śnieg wielki wiatr panuiący zachodni
i wschodnio północny; chorób zapalnych w zimie mało, dwie peripneumonie
iedna nie uwzględniona musiała, dwie carditides; iedna myelitis, więcey neuroses.
Z zmnieyszeniem mrozów chorób zapalnych więcey, methodus antiphlogistica
generosa; febra nervosa iedna tylko; między nerwiami częste phthyses i car-
ditides. Kamienie rzadkie; hysteryi wiele. Miasto nie równe górzyste, ulice
ściesnione na pochyłości gór od zachodu i ku północy wystawione, od wscho-
du zorami matyni i lasami otoczone, od północy otwarte, w wody czyste

[illegible] zerowe opatrzone [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] nam [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] sarsaparill et cuciphan ex aromaticis z dobrym skutkiem. Uleczono w Klinice Paraplegiam in subjecto cachectico Carbonate ferri. Morbum maculosum Werlhofii in subjecto juvenili robusto atebrili calomelano et jalapa. Convulsiones ex vitio medullae spinae in puer virgine [illegible] Extr. nucis vomicae [illegible] leczono ad methodum Peschier bez skutku. [illegible] [illegible] nerwowych acupunktura cuda robi. Extirpatio uteri. Sectio Caesarea nie pomyślnie poszły.

[illegible] dowiedziałem się od [illegible] Hofmanna powracającego z [illegible] z [illegible]. Placer został tam Doktorem, proszę niech Wilson [illegible] zaśle mu odemnie przyjacielskie pozdrowienie i upomni [illegible] [illegible] nie zapominał. Ja tylko stopień Doktora [illegible] [illegible] natem. [illegible] [illegible] dnia 14 Kwietnia nasza starsza [illegible] [illegible] stopnia [illegible]

[illegible]

[illegible] do [illegible] Którego

[illegible] wszelkimi [illegible]

[illegible] najniższym [illegible]

[illegible] Niemakowski

[illegible]

N 85

Jaśnie Wielmożny Panie i naj
łaskawszy Dobrodzieju mój!

Ze smutnem rozstaniem się z Tobą pełno niezmiernie mym
mym Dobrodziejem na dniu 17 b.m., szczęśliwie
przybyłem o godzinie 10 rano w dniu 18 b.m. do Wie-
dnia w nadziei rychłego zobaczenia się z Jego Excellen-
cyą JW Wielmożnym Kmdrem Dreszerem, którego
zdrowie powierzyłeś najłaskawiej mojej pieczy, i od któ-
rego los mój przyszły zależeć będzie; ale jakże zmar-
twiony zostałem wiadomością iż Jego Excellencya JmeW.
Kmdr Drez już od 3 dni nie mogąc się mnie doczekać
wraz z żoną P. Hr. Kaczkowskiego i wyjechał już
do Gastein, pozostawiwszy w dawnem swoim mieszka-
niu dla mnie wiadomość iż dalsze instrukcye odbio-
rę u W. Pana Barona Baumana, po które natych-
miast udałem się, te raz następujące: abym natych-
miast po przybyciu do Wiednia starał się wyjechać
statkiem parowym do Linzu i szukał Jego Excellency i
JmeW. Dreszera w hotelu pod Księcia Karola Królem węgierskim.

gdy już i ztamtąd odjedzie, przybywał do Salcburga i szukał
pod firmą hotelu goldenen Schiff, a wszelakim razie Jego
nieobecności w Gastein — Do odebrania tej instrukcyi, i dla
jak najrychlejszego wyjechania z Wiednia zmuszony byłem
prosić W. P. Barona oraz względem Passportu w dalszą
podróż a otrzymawszy od Niego bilecik, za którego okazaniem
natychmiast odebrałem z Starostwa grodzkiego Wiedeńskiego
Passport wizowany do Linzu, ale z powodu iż tylko raz dzień
nie tj. o godzinie 7 z rana statek parowy odchodzi dopiero dnia
19 tę podróż rozpoczynam, starając się według możności o pospiech.

Listy wszystkie przez do Jego Excellencyi W Księcia Drezesa
adresowane, oddałem W. Panu Baronowi Daimanarowi a też
z powodu iż tego w nieobecności sam wykonać niemogłem przy
rekt oddać. Wielmożnemu Panu Helfertowi do dalne
go przesłania ich, byłem jednak w niemałym ambarasie co
do Listu niepieczętowanego przesłanego Panie Wielmożnym
Panu Ministrowi oświecenia czy go mam pośrednicy W. P.
Baronowi, ale poprzednio uwiadomiony przez W. P. Barona o ile
ceniu załatwienia pomniejszych spraw w czasie nieobecności
Jego Excellencyi Jaśnie Wielmożnego Księcia Drezesa oddałem
go temuż. Co jeśli źle zrobiłem przepraszam jak najmocniej
będąc wtakiej wielkiej niepewności. —

Co się tyczy kosztów na dalszą moją podróż Jego Excel

lenego Panie Wielmożny Ksiądz Dreres będzie przezorny rozstanił mi na opędzenie talarowych 50 Z. M. L. które odebrałem z rąk Wielmożnego Pana Barona Daumana.—

Niemając mi nowego donieść jak tylko zapewnić o spokojności w stronach przeznaczonych przejechanych, oraz jeszcze raz przeprosić żeli zatoczonego na mnie miłego obowiązku przez niewiadomość nie zupełnie dopełniłem.

Uważ się być niegodnym Twoich tak nieoceniony Dobrodzieju, zostaję najniższy sługa

T. Wróbel

Wiedeń 18go Lipca 1850 r.—

[illegible] dnia [illegible]

Jaśnie Wielmożny Panie Profesorze i
mój Łaskawy [illegible] –!

Przepraszam [illegible] najpokorniej Wielmożnego Dobrodzieja
że przez tak długi przeciąg czasu nie byłem [illegible] podzię-
kowania za dobrodziejstwa dla mnie [illegible]
przy wyjeździe do Warszawy listem do Wielmożnych JJ. Profesorów
[illegible] i [illegible], od którego otrzymałem jedynie
moralne [illegible] przy egzaminach, a [illegible], [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] najmilszej dla mnie
[illegible] najdroższy Dobrodzieju [illegible]
mam [illegible] po przybyciu do Warszawy doręczyłem JJ.
profesorom [illegible] stał się dla mnie drugim po
Tobie [illegible] naukowej potrzebie [illegible] opiekunem
i [illegible] z JJ. egzamina-
torów, przy której, obok nader szczęśliwego zdawania tak teorety-
cznych jak praktycznych egzaminów [illegible] wszystkie tylko

[illegible] jeże [illegible] do [illegible] [illegible], tak [illegible] tej udziela
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do wytłumaczenia
[illegible] przyjąć [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
nastąpi. — Co do [illegible] [illegible] S. professora [illegible]ego
ten otworzył mi w dom tego podwoje, w którym wiele chwil
od pierwszej przyjechał, mianowicie [illegible] [illegible], przepędziłem
jakby na łonie familii; oraz wielką liczbę [illegible] najrozmaitszej
[illegible] [illegible], które [illegible] przyjaźń tego należą — [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] przy
[illegible] miałem się sposobność przekonać osobiście, przyjaźnie
[illegible], [illegible] [illegible]; dom mianowicie cały S. profes. [illegible]
[illegible]ego [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible], który obecnie dom
stałem cieszy się zdrowiem, a lato zamyśla przepędzić w Szczaw-
nicy lub „Marienbadzie. —
Co się tyczy mej przyszłości [illegible] jej [illegible] na
twór inaczej zapewnić, jak przyjmując od przedsiębiorców robót
kolej żelaznej, Warszawsko petersburskiej S. Zlatow i [illegible]ego
głównego nadzoru lekarskiego, na [illegible] [illegible] [illegible] robót
nad chorymi zapadłemi przy robotach, który [illegible] [illegible]
na całe lato są zakontraktowani, otrzymując według kontraktu
pensji rocznej złp 4000. obok utrzymywanych [illegible] [illegible] przez
[illegible] konie do wyjazdu, stałego, wygodnego mieszkania

Sadzę [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
a Mietostathin urzędowego, przy pomocy jednego felczera, nadzór
4 mniejszych szpitali około robót ustanowionych i felczerom 4.
powierzonych pod mojim kierunkiem, nadzór nad żywnością etc.
wyłącznie, będzie mojim zatrudnieniem. Służba ta trwa jedynie w porze
zajęć letnich w porze zaś zimowej mam prawo obrać sobie miej-
sce zamieszkania na koszt przedsiębiorców w którym kolwiek (a nawet w sa-
mej Warszawie) mieście i tam pracować dla siebie, a nawet w porze
zajęć letnich wolne chwile mogę poświęcać chorym nienależącym
do robót przy kolei — liczba robotników ma wynosić do 5000, przestrzeń
robót 20 mil niemieckich. — Posadę tę obrałem jedynie (jakom się
stały) z pomiędzy kilku mi proponowanych dla tego, iż daje pole nau-
ce tak czysto lekarskiej jak chirurgicznej, bardzo obszerne, i niezawisłe
od brukowej opinii, utrzymanie, dalej dla życia czynnego w inne
[illegible] powietrzu. — Czynność moja rozpoczyna się z dniem 13 maja
przeszkoda mi zatem do złożenia osobistego podziękowania, za dobro-
dziejstwa tak Tobie najdroższy Dobroczyńco, jak i Jego Excellencyi
P. [illegible], który [illegible] przez Swoję wysoką łaskawość, opró-
cz innych dobrodziejstw, obdarzył mię [illegible] listem rekomendacyj-
nym do Wielmożnego P. Konsula Ces. Król. Austryackiego
w Warszawie, od którego, podobnie jak od W. P. D. [illegible]
wymienionych byłem łaskawie przyjęty, gdy jednak najmniejszej
nie doznawałem [illegible] paszportowej trudności wszelkiej Pana
Konsula dobroci nie śmiałem nadużywać w innych celach zachowu-
jąc sobie przyszłą Jego opiekę na czas w którym stanie się

Ale mnie nie będę. –

[illegible] być najżądniejsze [illegible]
najczulsze malowanie Twoich Dzieci i [illegible] najłaskawszy Dobrodzieju,
proszę oraz o przebaczenie iż byłem śmiałym nudzić Cię mojemi pisma-
-mi tak długo nieczytelnemi i może najnudniejszemi [illegible]
Jeślibym [illegible] miał to szczęście, prosić Cię o [illegible] kilka słów
mnie donoszących mi o najdrobniejszych tak Twoich jako też Jego Excellen-
cyi W. Pana Prezesa zdrowiu, i powodzeniu, zaadresuj by mi przy
ulicy Podwale pod № 523 na 2tim piętrze w Warszawie gdzie do
dnia 13go maja zabawię; dziękować polecałbym do najszczęśliwszych
mych dni życia mego

Z tym i [illegible] szacunkiem [illegible]
najniższy sługa [illegible]
aż do zgonu

F. Wróbel

Jaśnie Wielmożny Panie, Nauczycielu, i najłaskawszy Dobrodzieju mój!

Przepraszam jak najpokorniej Jaśnie Wielmożnego Pana Profesora za moje milczenie; nie chcąc bowiem zbyt często fatygować moim tak zbyt nieczytelnem pismem, postanowiłem wstrzymać się nieco po przyjeździe do Gastajnu z doniesieniem o stanie zdrowia Jego Excellencyi Jaśnie Wielmożnego Księdza Prezesa aż lepiej o takowem przekonam się naocznie; będąc dalej niejako pewnym o odebraniu listu przezemnie z Wiednia na dniu 19 Lipca r. b. pisanego do Jaśnie Wielmożnego Pana Profesora, w którym donosiłem o wyjeździe Jego Excellencyi Jaśnie Wielmożnego Księdza Prezesa do kąpiel Gastajnich z Panem Doktorem Kaczkowskim, o oddaniu listów Jaśnie Wielmożnego Pana Profesora przezemnie do Wiednia posłanych na ręce Pana Barona Bauman, a to z polecenia Jego Excellencyi Księdza Prezesa do dalszego przesłania takowych osobom

./.

doktórych były adressowane; oraz o mojéj dalszéj podróży do
Gostyni według instrukcyi Jego Excellencyi Jaśnie Wielmożnego
Księdza Prezesa. —

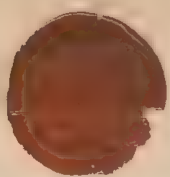
Dzisiaj więc po kilko dniowym pobycie w Gostyni, mam
honor donieść Jaśnie Wielmożnemu Panu Professorowi, iż zdrowie
Jego Excellencyi Księdza Prezesa, według Jego samego relacyi, Pana
Doktora Kozłowskiego, oraz mej obserwacyi /ponieważ iż stan zdro-
wia Jego tylko z opowiedzenia Jaśnie Wielmożnego Pana Professo-
ra był mi wiadomy/ jest w daleko lepszym stanie niżeli przed
dwoma tygodniami, biegunka przez cały czas pobytu w Gostyni
ani razu się nie pojawiła, owszem oddawanie stolca jest prawidło-
we codzienne, mocz z początku mętny teraz zupełnie się oczyścił
w naturalnéj ilości bywa oddawany, appetyt bardzo dobry, sen tosam-
sty lepszy; chodzimy na spacer od 10 rano do ½ do drugiéj po po-
łudniu a od 5 ¼ do 7 i 8 wieczorem bez wielkiego znużenia.
Kąpiel bierze raz dziennie o godzinie 5 ¼ rano stopniowo podwyższa
jéj ciepło i przeciąg czasu, tak iż od +26° Reaumira doszedł do +28°
a od 15 minut do 3 kwadransy — Powietrze w Gostyni bardzo czyste,
ciepło wyżéj +20 Reaumiura niedoszło, ale często zniża się do +10 — po-
goda dosyć sprzyja, tak iż dopiéro jeden dzień cały zmuszeni byliśmy sie-
dzieć w domu — Czas przez jaki pozostaniemy w Gostyni będzie zawisł
od działania wody na ustrój Jego Excellencyi, wątpię jednak aby się
nad 21. dni przeciągła cała kuracya, już nawet od 3 dni Jego Excellen-
cya

./.

zacząłem używać wody, tj. biorę rano po jednej porcji szklance
przed kawą [illegible] równie jak kąpiele z dobrym skutkiem. —
Pan [illegible] Warzchowski sam będzie mi piszącym na
skrofuły uży[illegible]jszych z dobrym skutkiem, razy
ta najniższ[illegible] oznie Wielmożnemu Panu Profeso
rowi. —
Że przyszłym na dniu 23. Lipca do Gostynia jestem
daleko zdrowszy niżeli w Krakowie byłem, i z mego stanowiska
za które Wielmożnemu Panu Profesorowi w kto[illegible]
momencie z uratowaniem Dobrodzieja skutek rzecz i no[illegible]
dziękuję i dziękować nie przestanę bardzo jestem konten[illegible]
oby Bóg najwyższy pozwolił mojim dobrem gorącym
mnie sił choć w jednej millionowej części przynieść Ci
nieoceniony Dobrodzieju pociechę po tylu cierpieniach
które Ci najniesłuszniej zadali nieprzyjaciele cnoty
bo innej ode mnie nie potrzebujesz wdzięczności
Nakoniec całuję po milion razy Dobrodziej
skie ręce Wielmożnego Pana Profesora życzę jak
najdłuższych lat czerstwego zdrowia i najlepszego
powodzenia zostaję najniższym sługą aż do zgonu

Gostyń 31. Lipca 1850r. —

J. Wróbel



erh. 7 Sept 850
beantw. 9 Sept 850

TEIN
..50

Sr Hochwohlgeboren
Herrn Herrn
J. von Brodowicz
emeritirter Rector Magnificus
und Professor der med: Klinik
an der Jagellonischen Universität
Hochwohlgeboren
zu Krakau

per Wien
Leipnik

[illegible] 26 [illegible]

Wielmożny [illegible] Dobro[illegible]

[illegible] najuniżeńszą poczytuję sobie chwilę w której [illegible] [illegible] do [illegible] dla wynurzenia [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] miesiąc [illegible]
jak z boleścią i wielkim żalem opuściłem [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] nie wiązały mię do niego [illegible]
[illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible] którego [illegible]
[illegible] Ojcowskie jakie [illegible]
i miałem udział [illegible]
prawda, że jak [illegible]
opłakuję [illegible]
[illegible] mój los [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] o jakiś skutek [illegible]
byłyby [illegible] mojej [illegible]
[illegible] byłyby oto, niezawodnie [illegible]
[illegible] żadnej nadziei, lecz Stwórca Naj[illegible]
[illegible] [illegible] i mnie nie pomazał [illegible]
[illegible] całego [illegible]
[illegible] mój [illegible]. [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Z długiej z Nauczycielem, [illegible] Ojcu, [illegible]
[illegible] nie będzie inaczej nam jest [illegible]
[illegible] ostatnie pożegnanie, o [illegible]
serce moje [illegible] było [illegible]
Nauczyciela i Dobrodzieja, gdy nawet ani słowa [illegible]
[illegible] być wówczas mocen wobec. [illegible]
[illegible] najgłębsze [illegible]
nad prace i [illegible] Matki od Swojego Ucznia, któremi
go [illegible] Błagam
Nauczyciela aby był w zdrowiu [illegible]
[illegible]
[illegible] grobu, [illegible]
[illegible] Ojcem [illegible]
[illegible] Przyszłym? Niewiem
[illegible]
[illegible] Świata, [illegible] Nauczyciela i mego [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Serce nauka [illegible] —

[illegible]
[illegible]
Majer [illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible] ja jestem [illegible]
[illegible] w Oddziale 12, [illegible]
[illegible] 933 [illegible] jestem [illegible]
[illegible], lubo [illegible]
[illegible] zwyczajnie, że takie [illegible]
[illegible] i [illegible]
[illegible]
[illegible]
Cholera u nas bardzo rzadko się [illegible]
po 130 [illegible]
[illegible] 6000, a [illegible]
[illegible] 10000 [illegible]
[illegible] takie [illegible]
w Oddziale 5 i [illegible]
[illegible] ufortyfikowane [illegible]
[illegible]
[illegible] bartrie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] takie [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] posłyszenie bardzo [illegible]

[illegible]

[illegible] powstałości w [illegible] 30000 [illegible]

[illegible]

Wodkali.

Dnia

[illegible] ten list [illegible] przyjęty [illegible] Świętego, który [illegible] niech pozostanie [illegible]

Panu Ludwikowi najniższy [illegible]

[illegible]

Wróblewski

Warszawa dnia 19 Lipca 1831

Wielmożny Panie Dobrodzieju.—

Gdy mi się nadarza błoga chwila chwyciłam za pióro, abym złożył WPanu Dobrodz. moje winne uszanowanie i wynurzył Mu moją wdzięczność za wszystkie dobrodziejstwa których od Niego doznałem z tem przeświadczeniem, iż takowe, Mogła moja i mnie i moje mienia jak ziemian wzięciem Chrześcijańskiego Zaszczyciela i Dobrodzieja mojego w Wspaniałości swoich zamknięt—

Ośmieliłem się przed miesiącem skreślić kilka wyrazów do WPana, lecz nie wiem czyli takowe doszły swego przeznaczenia? Ja jestem dosyć zdrów i powodzi mi się dosyć dobrze, zostaję w tym samym Szpitalu, liczba chorych znacznie się zmniejszyła, tak, iż już pomniejsze Szpitale kasują a lekarzy zagranicznych mnóstwo, niemal z całego Kręgu ziemskiego się zjechało.— Wczoraj 15 przybyli z Województw Kijowskiego Podolskiego i Wołyńskiego 13 i nasi li więzień na lawkach prawosławnych? W tych dniach przyprowadzono z pod Kałuszyna do 1000 jeńców Moskiewskich, 13 Officerów i 3 Armaty na Nieprzyjacielu zdobyte, powiadam WPanu że nieszczęśliwe te ofiary despotyzmu Samodzierżcy obdarte, zgłodzone, litość

prawdziwie wzbudzaiąc, przyprowadzono także wielu z nich rannych, a z których kilkunastu do mojego Oddziału dostałem, bo mój Oddział składa się z Moskali, Szwedów, Cyganów, Baszkirów, których ani rozumieć można, nie mogą się oni dosyć nachwalić na Krapusów, powiadaiąc że wojowali z Francuzami i Turkami, a niewidzieli takich żołnierzy, mówiąc „Sztosz Krapus kariem niedajet, bił, bił aż do Smierti, Chubaszku, Sapagi, rzizgaj wsio pobiemajet, sztosz takowy Sołdaton my nie widzieli. — Sami wyznaią że wielka niechęć pomiędzy niemi panuje, że pod czas batalii Oficerowie kijami z tyłu ich napędzaią. — Moskale przeprawili się na tę stronę Wisły pod Nieszawą i mieli zaiąć Kujawy, z tego powodu Rząd Narodowy rozkazał Obywatelom zaopatrzyć się na tydzień w żywność, zdaie się że nastąpi oblężenie Warszawy, i tém wszystkiém bynaymniey [illegible] Obywatele Stolicy, lubo prawdę mówiąc są jeszcze duchy Moskiewskie w Warszawie — Dnia 29 Czerwca miała być Kontra Rewolucya, i wczoray samem uwięziono wiele Osób, kilku Jenerałów i 3 Kobiet, lud w tem dzień okropnie był zburzony, chciano wszystkich wieszać i ledwie mowami [illegible] i innych porządek przyprowadzili, z tych wszystkich Jenerał Jankowski iak się pokazało a kontrasygnował, który zasłużył sobie na Karę Śmierci, bo z Rüdigerem miewał korespondencyą, inni są mniey winni. — W tych dniach iak mówią Polacy obtoczyli Rüdigera i krwawa bitwa o której skutku jeszcze nie wiemy, lecz iak powszechnie głoszą pomyślnie

naszym dziś i w krótce korpus jego zniesionym zostanie.
Dnia tego to jest 17/7 Rząd Narodowy wydał odezwę do
Obywateli i Mieszkańców Warszawy, aby się każdy uzbroił
i był gotów do walki, czyto w Murach Stolicy czy też na
jej Okopach —

Chciałbym nayspóźniej na Sty Michał powrócić do Krakowa, ~~[illegible]~~

Kończąc ~~[illegible]~~ wyrażam tylko moje nayglębsze ~~[illegible]~~ Uszanowanie
WPanu i jako prawdziwy Uczeń WPana Profesora, a przytem pole=
cam się łaskawey WPana Dobrodzieja pamięci z wyrażeniem zawsze do=
zgonnej wdzięczności. —

Wróblewski

50

Warszawa dnia 21/10 831.

Wielmożny Panie Dobrodzieju! —

Związek pomiędzy Warszawą a Krakowem przerwany, i owa niepewność czyli list dojdzie do swego miejsca, były mi na przeszkodzie, że nie byłem w stanie ani litery skreślić do WPDz. Teraz zaś przy sprzyjającej sposobności, poczytuję sobie za obowiązek choćby kilka liter przesłać do WPDz., nim osobiście będę mógł złożyć moje uszanowanie. —

Dzięki Najwyższemu jestem dosyć zdrów i zostaję w tym samym Szpitalu w Koszarach Aleksandryi. Chorych na których nam nie zbywa, mamy dosyć do czynienia, ale oto drugi miesiąc nie pobieramy, i jest zalecenie, że gdyby który z Lekarzy nie chciał pełnić służby, zaraz pod Sąd wojenny oddany. — Z Zagranicznych Lekarzy bardzo wielu wyjechało, z Lekarzów bardzo trudno dymissyą dają, a chciałbym z końcem b. m. wysłać dymissyą i [illegible] nayprędzey powrócić do Krakowa. —

[illegible] niechcąc nadużywać dobroci i łaski WPDz.

o co tylekroć ośmieliłem się JO. w tey stronie zatrudniać,
jako dawniey tak i teraz zostaię nayprzywiązańszym
i nayżyczliwszym Uczniem Wpdobrodz. nigdy w mo-
iem Sercu niezatarcie to, co iestem winien
moiemu Nayłaskawszemu Dobrodzieiowi, a przytem
polecam się Względom i Łaskawości pamięci Wpdobrodz.

J Wróblewski

X. Ludwikowi nayniższy
Uczeń uniżony

Warszawa dnia 18/11 831 r.

Wielmożny, Mości Dobrodzieju

Jakże serce moje przyjęte było radością, odebrawszy List od WWPana Dobrodzieja, w którym wyczytałem i kilka=kroć odczytałem tak szacowne i drogie dla mnie wyrazy, i nazwałbym się prawdziwie niewdzięcznym, gdybym w pierwszej nie użył chwili wolnej na napisanie do WWPana Dobrodzieja; a dopełniając tej powinności, uczuwam słodycz prawdziwą. Ty Szanowny i wielce Łaskawy mój Nauczycielu, niezaprzeczone masz prawo do mojej wdzięczności, tak dla dobro=dziejstw, któremiś mię obsypał, jako i dla przysług które mi uczyniłeś; Samemu bowiem Tobie wszystko winien jestem.

Ile jestem szczęśliwy, mając w Osobie WWPana

takiego Dobrodzieja, jakich mało na świecie; chciey mię
WWPan Dobrodziey i nadaley zachować w swéy pamięci, i nieumy-
puszczać z pod swojey Łaski i Cywilney Opieki, którey
poziewam się tyle, ile WWPan Dobrodziey oczekiwać po-
winieneś po mnie wszelkich Obowiązków. — . —

Bodaybym w tych Stronach był zdolnieyszym do okazania
WWPanu Dobrodzieiowi moiey wdzięczności! Niech wierzyć,
że ona będzie tak żywa, jak doskonałem iest uszanowanie
moje, z którym zostaię WWPana Dobrodzieja

nayprzywiązańszym i naywdzięcznieyszym
Uczniem i Sługą

J. Wróblewski

P. S.

U nas w Warszawie spokojnie
i cicho, na około Stolicy i Pragi
sypią nowe Szańce, które się
po [illegible] tylko porozwalanymi,
bo wszystko wstrzymało się na War-
[illegible] — jest i owszem drogo —

Cholera u nas znowu się zaczyna
pokazywać — liczba chorych bardzo
się zmnieysza, w zaofiarowanym Szpitalu
jest jeszcze przeszło 200. —

Chciałbym jak najprędzej opuścić Warszawę i spodziewam się, że najdalej około pierwszych dni Grudnia, ujrzę nareszcie Kalisz. bo trzeci miesiąc upływa jak ani grosza ze swej z naszej pensji nie: odebraliśmy — nadzieją się tylko cieszymy. — W moim Oddziale mam 170 chorych, a pomiędzy niemi 30 Gangrenowatych i 15 Amputowanych, albowiem których praca niezmierna — że aż do sprzykrzenia. — — —

najuniżeńszy Sługa Wujcia
L. H.

Panu Ludwikowi najczulej uściskam
Adam

Łaskawy Panie Dobrodzieju

Kochany nasz Ojcze!

Daruj łaskawy Panie, że ośmielam się użyć do Ciebie tego Świętego Wyrazu. Zaś kto wytężając się z całą swoją umiejętnością i poświęcając się zupełnie dla dobra swych Uczniów, daleki od wszelkiej zawiści, w tych, których był Przewodnikiem, braci swoich młodszych i przyjaciół uważał; kto dając z Siebie pierwszy przykład cierpliwości i łagodności charakteru umiał nas zachęcać i trudy przy którey z siebie nauki nam osładzać; ten ma zaiste prawo wszystkich swych Uczniów za grono swoich Dzieci poczytywać. Tak jest, kochany Ojcze! czujemy to ileśli winni jesteśmy. Tyś wskazując nam drogę, jakim sposobem różne nasze wiadomości do jednego celu koncentrować mamy, przez wielkie [illegible] do poznania cho-

robu i do iey ocenienia dochodzić, iakich, w leczeniu iey prawideł trzymać się należy; wpoiłeś w nas oraz tę gruntowną zasadę, że doskonałość w głębokiey naszey umieiętności nie z siłą nabywa się, lecz wraz z iękami z łóż cierpiących do duszy naszey się wkrada. Chcieliśmy i tutay z tych samych źródeł korzystać, spodziewaiąc się dalszy ciąg Twych nieocenionych nauk usłyszeć; lecz znaleźliśmy blady blask księżyca po iasności słońca. — Gdy tyle przeto dla naszego dobra przez ten przeciąg czasu, w którym rozem zostawaliśmy, poświęcałeś się, spodziewam się, że i dalszy los tych, którzy Cię poiąć i godnie ocenić zdołali, nigdy dla czułego Twego serca oboiętnym być nie przestanie. Donoszę Ci więc, że obaj z Andrzeiowskim po zdaniu wszystkich examinów w sposobie takim, iaki zawsze od zagranicznych wymaganym bywał, otrzymaliśmy stopnie Magistrów Medycyny i Chirurgii; prócz tego ia już od ośmiu tygodni pełnię obowiązki Lekarza Woysko-

swego, a dział intrzeyszego wyjeżdżam do armii nad Bug o 7. mil od Warszawy. Lecz chociaż coraz większą przestrzenią świata oddzielać nas od siebie będzie, wrócił jednakże mnie ku Tobie Kochany Nauczycielu żadnej przez to zmiany nie ulegnie; gdyż jak w życiu prywatnem i publicznem przez dziesięć kilko letnie cnotliwe postępowanie Własnego Ojca, tak w obowiązkach powołania mego tyczących się Twoje światło i Twoje rady nieustannie przewodniczyć mi będą.

Żegnam Cię nakoniec drogi nasz Ojcze! żegnam Cię skrapiając łzami wyrazy, które kreślę! — Może one są już ostatnim pomnikiem wdzięczności, jaką słusznie za tyle poświęcenia się z Twej strony każden z nas do końca swego życia zachowywać Ci powinien.

Pani Dobrodziejce rączki całuję, a może przyjdzie

ten czas, kiedy po zwaleniu Olbrzyma północnego, podając rękę naszym Braciom Zawiślańskim, będę miał szczęście powtórzyć Pamięć do naszego Polskiego Mazura.

Feliks Wysocki

Warszawa d. 4. Lutego 1831. r.

Wielmożny Prodowca
Dobrodzieiu raczy darować
gdy uprzaszam o łaskawe
odwiedzenie mego Domu
ponieważ nietylko że sam
w tym stanie, lecz ten sam
o którem nadmieniałem daw
niey właśnie przyiechał
i pragnie z Panem o swey
słabości pomowić —

Lampi

Zawsze znaywyższem poważa
niem i uszanowaniem iako
winien twemu wybawicielowi
od śmierci dozgonnie uni
żony sługa

Zaiączkowski

16/2 12

Wielmożny

Prodowiecz

moy Łaskawy

Dobrodziey

w miejscu

Wielmożny Mości

Dobrodzieju!

Przed kilku tygodni był Pan Konsyliarz Dob. łaskaw udzielić porady lekarskiej mojej żonie, cierpiącej na bole w piersi. Odtąd parę razy służyć chcieliśmy Panu Konsyliarzowi Dob. w celu proszenia o dalszą pomoc, lecz nie mieliśmy nigdy przyjemności zastania. Udajemy się z prawdziwą nieśmiałością z prośbą, aby WPan Dob. raczył powtórnie udzielić rady swojej mej chorej żonie, i zechciał wyznaczyć nam łaskawie godzinę, w której bez zrobienia subiekcji moglibyśmy służyć.

Miło mi przesłać przytem wyrazy

wysokiego szacunku z którym mam zaszczyt
zostawać Wielce Pana Konsyliarza Dobro-

prawdziwym sługą.

Wawrzecki

Kraków we Czwartek.

Panie Profesorze

Pani Wiktorowska bardzo chora, boję się o nią, Wroblewski ją leczy — ale jej gorzej — jutro [illegible] ze rana. nie mógłbym [illegible] mego [illegible] do [illegible] w całe[illegible] chorej —

[illegible] przyjaciel

[illegible]

sobota



Jaśnie Wielmożnemu Panu Panu

Brodowiczowi

Zakładów naukowych w wolnem niepodle-
głem i ściśle neutralnem mieście Krako-
wie i jego okręgu Kommissarzowi Rzą-
dowemu etc. etc.

Jegomości Dobrodziejowi

w Krakowie

Odebr. 6-7 grudnia 845
odpowiedziano ustnie, że
to do mojej jurysdykcji
wcale nienależy

Jaśnie Wielmożnemu Panu Panu

Brodowiczowi

Instytutów Szkolnych Krakowskich Kommissarzowi Rzą-

dowemu etc. etc. etc.

Jmu mełPanu Dobrodzieiowi

w

Krakowie

WIEN
24. JUL

A Monsieur
Monsieur le Dr. F. Bredowicz
Professeur de Directeur etc.
etc.

4

à Cracovie

Erhalten ~~am 26ten~~ u. beantwortet
am 22 Juli 849.



114

franco IZDEBNIK

Dem wohlgebornen Herrn

P. T.

Herrn v. Brodowicz

Doctor der Medicin und Professor der

Klinik an der Universität

in

Krakau



115



Dozwól Boże w tym zakątku
[illegible]

Z Krakowa 2^go Listop. 1857.

Mój drogi serdecznie Kochany
Olesiu!

Twój list tęsknie oczekiwany
onegday odebrałem — i zdążyłem Bogu
dzięki, że tę [illegible] więcej
zapewnić — Powtarzam Ci jeszcze raz,
że gdybym był wiedział rzetelnie wyobrażenie
wcześniej o twoich stosunkach obecnych, wtenczas
nie miałbyś tej potrzeby uważania dostatecz-
cza

do Pankowa – i wolałbym, abyś więcej przy mnie
spędził już teraz nadchodzącą zimę – i był uwol-
niony od wszelkich obowiązków Ste, których i z
nich nam świata, – swobodnie używał chwil
spokojnych, jakie Ci od niewdzięcznej pracy poz-
zostawione – a więcej wszystkie chwile po-
święcił wypoczynkowi, potrzebnemu Twoim
czasie swojej duszy, które zbyt wcześnie i bez
przerwy kołatały przez tyle lat dzieci ...
przez przeciwne doświadczenia i wypadki –
Ale stało się! Słuszna więc rzecz, żeś do tego
nad samego przyrzeczenia – i przebaczył wszystkich,

o Stałości twojego Charakteru — Największe uspo-
kojenie, niech ci ich pociecha z twojego powrotu — a
do owego przyday [illegible] jeszcze i twoje wewnętrzne
poczucie, że [illegible] tylko wynagrodzić coś dobrego
ludziom — [illegible] nie ufając — i nie [illegible]
cenić twojego sposobu myślenia i [illegible]
Niech ci to nie zraża [illegible], [illegible] drogi!,
wszakże bo Bóg widzi i ocenia i wynagrodzi
swojego czasu — i przez ludzi — do których należeć
nie przestaniesz [illegible] najmniej [illegible] nie będziesz
[illegible] prawa. Całe moje życie jest pełnem
a takich doświadczeń zatwierdzeń — Dziś mogę
Stało, że tak być musi [illegible] lepiej — Dzięki
Bogu [illegible] Stało — [illegible] wiosny
[illegible] tylko zdrowie twojego — o które
tam [illegible] Boga, upraszam, ale lepiej czyń co od
jest samotności, zwłaszcza [illegible] takiej przy[illegible]
i w tak [illegible] i [illegible] —
Co mi donosisz o [illegible] [illegible] [illegible] zamyślał
i twojej [illegible] i nareszcie o zdaniu ci twojej
na wolę [illegible] i w tej mierze: to [illegible]
najpierw [illegible] pierwsze — jak równie prawie,
tam cię sobie drugie — i mam to Bogu nadzieję,
że

że On to najlepiej Stanął wypełnił polecenia Jej -
teb: żeby teraz tylko trochę więcej miało szczęś-
liwszy i ufności w Panu Bogu: to życie nasze byłoby
niezmiernie spokojniejszem - i oszczędzilibyśmy sobie
tyle tych kłopotów - pochodzących tylko z tego
fatalnego uczucia, że nasze zawsze stoi i szczęście
się Stanął nieszczęście: kiedy przeciwnie tylko ina-
czej wcale wychodzi się, skoro się spodziewamy
straty! — i znowu tylko najprzeciwniejsze
zmianom naszym skutki, okazują w wszystkich
nas zbawiennymi [illegible] w dalszym Stanąłego szczęśli-
wego [illegible] — Ale dosyć już o tym —
Władzio pisał dwa razy - i jak dotąd to mu
bardzo zawsze powodzi się — W ostatnim liście
swoim najświętszym [illegible] do Ciebie, który
mu drugiego, gdzie się obracasz — Wszakże i on
nie wystawiłeś sobie drogi, którą go [illegible]
[illegible] popchnęła! — Mojej zdrowie o tyle lepsze
że mniej mniej boli - ale czyba nie przestaje boleć!
Niech się dzieje wola Boża! Radzimy w prawdzie
abyś mógł często dosyć jakiegoś pewniejszego Wa-
szego powodzenia i mógł być dłużej często
z nami przestawać: ale to Boskiej woli zostawmy.
Tymczasem proszę Cię, pisz do mnie, jak możesz często
bo to jedyna pociecha dla kochającej was serdecznie
[illegible]



Z Krakowa [illegible] Uniwersytetu [illegible] 25e Marca 858

Drogi Kochany [illegible]!

Dziś twój list odebrałem w chwili, kiedy
spodziewałem się Ciebie samego zobaczyć —
a to [illegible] mi, który mówił, „że
„w Marcu miałeś być przejazdem" jako
w [illegible] wyznaczonym od Rządu
do [illegible]; i będzie oraz w [illegible] już
o tym zapewniony, że [illegible] bądź
[illegible] — [illegible], jako też od [illegible]
[illegible] w tym układzie i twoim przy-
[illegible], opisałem ci z mojej strony [illegible]
[illegible]

ucharyzowani w takiej ciężkiej i niezwykłej
od dnia do dnia P. M.. a listy moje, jeden
po drugim śpiesznie do Ciebie wysyłane,
nigdy nie tak wzywały Cię, jako teraz
przyspieszyć ci termin przyjazdu, już bez
tego Ci wiadomy — i przyspieszyć którego —
Zatem nic przyjemniejszego — nie już prośby tembarz,
ale wyjątkowo, jeśliby z tego zawodu dopiero,
czasem przez Pań Villanueva! — — Jednak to
uważać za pożądane przyjście, że po upłynięciu
pierwszego terminu z dniem 20go b. m. drugi
jeszcze przedłużony został do chwili przybycia,
tego teraz powtórnie twojego przyjazdu —
Zrobi wiele i tego uchybisz, na ten czas
wszystkie moje usiłowania zostaną udarem-
nione — bo w tych razach z tym Panem
nic nie można by bawić odwłoczeniami —
jak tego jużby trzeba wziąć z wielkiej i dla
siebie, i dla Ojca twojego, i dla mnie do
uciechy szczęście! — Jaka tego nie
przyjmiesz!

niespokojnością, czego się spodziewałeś od powtórnego
uwiadomienia wspominania się o Tobie?? bo już prze-
ciwnie we wszystkiego rodzaju obawiam się — bo ani
ja ani ty nie wiemy, z kim wtedy będziesz miał
do czynienia?! — A więc przy-
byway zaraz w pierwszych dniach Kwietnia —
i donieś mi natychmiast po odebraniu tego listu
z całą pewnością, kiedy wyjedziesz — i którego
dnia do mnie przybędziesz?? — Pospiechu tego
wymagają stosunki, o których Ci pisałem, przy tego
listu twojego do tyczącej — i tylko po zadaniu
mieniu poprzedniego — i tylko w czasie pierwszej
połowy Kwietnia zatrudnienie tego
— o czem jednak Ci dopiero powie-
dzieć mogę — do tedy
donieś twej odpowiedzi na list obecny, do którego
dowiesz się [struck through] w liście, który już w
podróży lub poczcie nowszej lub Rzeszowskiej
odbierzesz, gdzie na Cię oczekiwać będzie) —
Co tylko w wszystkiem spodziewam się, że i Ty
[illegible] nie weźmiesz Ci za złe, jeśli, dobry,
[illegible] o ojcu twoim, taką opiekę otaczamy,
przyjaciej

przyczyniły w oznaczonym dniu odjazdu twego
opóźniać więcej nie należy: bo jakkolwiek
zgłoszenie i poczciwe są pobudki, dla jakich
zwlokłeś moje wydalenie się z tych domu,
że wszelako nie mogę powstrzymać przeważać
nad temi, których się tak nagle do przyjazdo-
i które Ci się z całą surowością wytoczy,
tem — Oczekuję więc jak najprędzej
odpowiedzi — a zatem zaraz przyjazdu twego za-
czekuję bez żadnej zwłoki — jest —

Dla pewności dopisać każ sam czego kobiero-
ciuszki przysłany

WW. Kłodzińskiemu oświadcz moje
uszanowanie

Z Krakowa — Dnia 20° Paźdz 1859

Mój drogi serdeczny Olesiu!

Przedwczoraj odebrałem pierwszy twój list z d. 16° t.m. i natychmiast odpisałem na niego. Dzisiaj odbieram właśnie drugi, z tejże samej daty, i zaraz natychmiast odpisuję — poste-restante — jak żądasz —
Podzielam twoje niespokojności z przyczyn tam wyszczególnionych, lecz twoje uwagi i wnioski — Wszelako rada nic nie stanowi, dopóki ktoś i wszechstronnie nie rozpatrzy ich, i nie poznasz wyraźnie swoich obowiązków niemniej, jak i Emolumentów, pracę twoję wynagradzających a wreszcie nie obrachujesz się z czasem i siłami, jakich ofiarowany Ci środek wymaga, jeżeli

w

w niém ściśle i sumiennie z [illegible]
Na Skarbie miałbyś [illegible] ;???
Jeśliby tu obrachowałeś o [illegible] się niemniej
twórć pogodzenia jednego z drugiem, natenczas
oświadcz z całą otwartością W. [illegible],
mu, że, aczkolwiek pragnąłbyś bardzo służyć
w Księstwie Potomków [illegible] Marszałkowi,
u którego niegdyś twój Ojciec przez lat 33
służył, znalazł zaszczytny kawałek chleba do
śmierci — a oraz służyć pod tak zacnym
Naczelnikiem: to przecież — wiemy [illegible]
ochoty, nie pozwala ci sumienie, przede swojej,
uważać ci obowiązku, czas i siły przyjąć
na, przewyższającego; — że podejmując się go
mógłbyś zawieść i Skarb, i, co jeszcze tem
złego dałoby się naprawić, dobrą o tobie
opinię W. [illegible]; — a tak dwojaka
strata, jest przez ci bolesna bardzo, [illegible]
działaby jeszcze [illegible] wpływ na dalsze
twoje losy. [illegible] że więc upraszasz go o inne
stosowniejsze, jakie porady, jeśli tak wolisz; — i tak
uczyniłby [illegible] na [illegible] [illegible]
Schreiber

Schedan przyszło tobie przez jakiś czas – i tam
sposobem tej mi pozwać twoje usposobienie,
a oraz rozpatrzyć się w całym gospodarstwie
różnych tego gałęziach, – po czem ustawiczny by
sam było obrać i wczesnego stosowne dla
ciebie zatrudnienie — Że w takim razie
nie wymagasz nawet, na ten czas, żadnego
pieniężnego wynagrodzenia, i tylko mieszka-
nie i stół, i t.p. wygody sobie zastrzegł —
Jeśliby te otwarte przełożenie znalazło
przystęp i upodobanie — to dobrze a
jeśli zaś przeciwnie: na ten czas, pokiż;
który mi jest wyperswaduj ten zamiar
ślepy i zaniechaj sobie takowe na więcej
razy, gdyby ci się dla ciebie wydawało —
Wszystko to, rada jednakże w tedy dopiero,
kiedy będziesz [redacted] wiarę sobie nie
mam — [redacted] nie naglić i Tkacz
na wszystkie p[redacted] w oczekiwaniu
dalszych wiadomości, czekam twej odpowiedzi
Twój Józef

W. Szczepańskiemu o przyjaź
moje uszanowanie, jeśli tego
już nie uczynił —

Cracovie

A Monsieur

Alex. de Brodowicz

à Łańcut

en Galicie

Poste restante

[redacted]ranco

Odebrany dnia 22 Sobota 1859.

Łańcut Brody

Odpisałem dnia 23 Niedziela



Krakowie – Zakład kliniczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. 12. Stycznia 1860

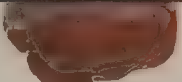
Mój drogi i serdecznie kochany Olesiu!

Że, [illegible] W 3 godziny po oddaniu mojego listu na pocztę, odbieram właśnie w tej chwili twój – i zaraz na niego odpisuję – z twój drugiego, czemu tak długo nie odzywałeś się, widzę sprawdzony – żem przy odjeździe lękał się, że niedokończona choroba kataralna może znowu gwałtowniej powrócić. Boć ten ból zawsze przy katarze gwałtowny się dokucza, chociaż ja nie [illegible] przy tym katarem, ale zabytkiem dawniejszej choroby – zbytnia zaś drażliwość nerwów czyni to, że potem i bez katarów odzywa się – zwłaszcza po mozolnej i przetrwonej pracy – Spodziewam się zawsze, że [illegible] i kiedy chronić się katarów i zaziębienia – a przy tym miarkować się w pracy, jakkolwiek [illegible] [illegible], [illegible] – mianowicie zaś pracy zbyt ciągłej i w nocy z zaniedbaniem posiłku – co wszystko znowu powiększać musi

musi drażliwość nerwów – i razem uspokoi cię
do nowych katarów — ściągli stąd, żeś lepiej – ale
chciałbym wiedzieć z tobą, żeby było całkiem dobrze —
i a plaster przyślę ci recepte. – było tylko dobrze
był zrobiony uważny tylko – Jenny posłałbym ci go zrób -
trzeba go nosić ciągle i tylko co kilka dni odświeżać, —
odjąwszy i nowem powierzchnią zeskrobawszy trochę - po-
tem znowu rozgrzać i do przyłożyć – ale obok tego
skutecznego środka, przestrzegam moje rady uczynione
pro kilka tygodni Tranu – iłeś ci reszty zostało
a przypomni najlepiej skutkował – Dość, aż ci
tylko kilka skutków odstąpił — wszystkie starannie
unikaj wszystkiego co zimny, i do stałego wodą stołowej –
pijąc dużo wody – i używając Mleka —
W. Szczeblinski był u mnie dwa razy; – raz pierwszy
mi zastał, żem w domu nie zastał przybrał — tam
jego przychylności mógł polegać – i jeszcze umożliwiam
uszanowanie – już sam i we Zderzawiecki – w liście
poprzednim pisałem, że nie wiem, czy ta była, powiem
miewiedział, a wóz kolucha od mi Korespondenty,
i teraz i to dzisiaj wtedy, pokażę ci, że była u
mnie, ale mnie znowu nie zastała – mój Księgarz zaś
nie umiał mi nazwać jej – a jak twierdzi, to ona
sama nie oznajmiła się swoim nazwiskiem – tak
ta w żadnej relacji nie mógł cię ten dowiedzieć się bytności –
a

a więc przeproś ją bardzo, żem cię nazajutrz niedoszukiwał
i nie widział — czego niezmiernie żałuję — zostawiam że będę
tylko na Ciebie przychylnemi ci kaszę świeżą naszą
wszystkie prawo do mojej ściśnieniu i wdzięczności —
ale to jakieś moje nieszczęście, że przy powtórnie mieszno,
głuchszy powitać w moim domu! — Władziu pisał,
jak dowiedział [redacted] i do Ciebie zrobił te — bez znaczenia
tylko może przypo[redacted] moje będzie adresowane, jaki mi wska-
załeś, dowo[redacted] — i twoje zdrowie jest nie lepsze —
coraz to dostaje [redacted] zmiennie mego tchu — Ojca mojego kochanego
będzie spełnione, jeśli czy będziesz zdrowie i szczęśliwie —
Baronowa i mojego kochany Tytus — i odezwał to obiadu —
Ale coś to ta zajęcie! ani mamy być nie może — takie
odniesione prawo Boże! Późny przyjazd nasz ani tu
pisanka rozdzielić! — Ja nasz dziecina ich tę do
więcej tajemnicy prawie — i wszystko dawno pisała — dobr
że bez żalów — przy tym które całującą Cię najczulej
i proszę Boga o twoje zdrowie i wszelkie błogosławieństwo
stawiam — Ciebie nas, najpierw, żebyś tu pisywał i
w gotowości nie przestał — powtórz, żeby mnie często,
choćby najkrócej, pisywał — a wiadomości niebawem
donieść, jak tu mało twoim bolesnym, i co, i kiedy, i
jak Ci odpisać — a wreszcie abyś i mnie kochał jak
ja Ciebie kocham kochany
Józef —

(w. Twoim Pluskwa najpiękniej kłaniać przyjaciołki —
Viktoryst Sapieha i muzykę —



Cracovie

À Monsieur
Alex. de Brodowicz
à Łańcut
en Galicie

[redacted] ać w domu Wielm. Jabłowskiego
na górnym – z uprzejmą prośbą oddania
listu właścicielowi





23

Serdecznie Kochany Bracie Dobrodzieju!

Wczoraj dopiero w wieczór otrzymałem szczęśliwie
we Lwowie — od Ciebie żadnej wiadomości!
więc wypada niewidziawszy się odjeżdżać...
niech się dzieje wola Boża!... Tobie mój
Bracie ukochany i w ustępie [illegible] do mnie
niezmienionej, najczulsze serdeczne dzięki
za wszystko, coś mi dotąd świadczył, za wszelkie
pociechy i staranie, jakiemi raczyłeś łagodzić
moje troski i niepokoje, i uśmierzać mój okro-
pny ból — jak niepomiernego szczęścia
za wszystkie ofiary, do których zniewoliły cię
przyjaźni, i [illegible] zakłopotania troskliwy
na przyszłość!... Czuję się zmuszony, że serdecznie
jednak pragnę lat kilka życia, z wielkich miar
mi oświeconego, to szczególnie na to, abym
zwrócić pozyskał sposobność wynagrodzenia i
[illegible] w najdrobniejszej cząstce — i że w
uiszczeniu tego mojego żądania znalazłbym
najwyższą

naywiększą nadzieją moich trudów i naypięknieyszą częścią szczęśliwości, za którą wzdychałem nad przyszłość...
Com ci nadmienił, ~~że~~ wszędzie wśród dalszych zawiadów, żem stanu powstawania, i stanu, gdybym był nie umiał widzieć, iak nayok, szczęścia przez pisma przełożę... od was zaś, ile można, iak nayprędzey wiado-mości oczekuię...
Żonę Twoią nayusilniey ściskam i przepraszam moim mówieniem, iażeli, z ~~tkliw~~ tkliwym ciągle tłoczony zmartwieniem, mniey wesołym i mniey czułym może był wydałem się, iakiem był powinien w miarę tylu przyczyn radości i ukontentowania. Pomimo wszelkiey uległości i nastawania sie z tobą samym, każde wspomnienie matki zaburzało wszystkie ... tłoczyć, iaka mnie napawało obawianie z Wami — a każde uderzenie zbolałego serca musiało się koniecznie powinnościę malować

na

na twarzy mojéy... Doznawałem ia to
dobrze, ale zaradzić temu nie byłem
dość mocen — i tak miasto radości domu,
lek w dom wasz przyniosłem!...
Może nam Bóg w przyszłości weselszey
kiedy drzwi otworzy!
Ściskam was wszystkich (wyszczególniamy) po milion
razy, nieodmiennie kochaiący Brat
Józef

X. Grzegorza nayczuley odemnie uściskay.

ze Lwowa 18go Października 1824.

Mych czystych uczuć przestać oświad-
czenie za szczególne sobie poczytam
ukontentowanie
X: [illegible]

z Wiednia 24 Grudnia
18..

Serdecznie Kochany Bracie Wincenty.

Tegoroczny Pan Strański, syn W. Konsyliarza Appellacyjnego we Lwowie, który tu właśnie ukończył medycynę, przyrzekł mi pisać do Ojca swego, obligując go w Twoim interesie — i zlecił mi napisać Ci, abyś będąc we Lwowie udał się do Ojca jego i bez Ceremonii odwołał się na [illegible]. Od tego spodziewam się i najlepiej w tej rzeczy zainformowany, i [illegible] wiele powinny [illegible] stosunków — ile że syn jego w ścisłej ze mną przyjaźni, a Ojciec poważny z zacnego charakteru swego znanym jest i szanowanym. — Mieszka on na Ormiańskiej ulicy niż[illegible] [illegible]. — [illegible] tedy uwiadamiam Cię jeszcze o tem [illegible] [illegible] do swego [illegible]. Całuję Cię wraz z Żoną i Dziećmi, [illegible] niezmiennie kochający

Brat i Sługa Józef



Vienne

A Monsieur
Monsieur
François de Brodowicz
mon très cher frère

Per Lemberg à Podmicnele
Stryj, Kalusz en Galicie

Mój drogi serdecznie kochany Władku!

Onegdaj odebrałem Twój list — a słowa nie opiszą Twoje ożywienia pewnie drugiego dnia, tak jak moje wszystkie do Ciebie wyrazy z [illegible], serdeczne — Twój pełen pogody, który zachwycił mój ogród, Twoje pismo było jedyną przyjemnością, którą na te święta dostałem — [illegible] wszystko [illegible] i w domu i w innym! [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] Grenadyer nie [illegible] niedawno — [illegible] chorują: a chociaż mają swojego [illegible], to [illegible] i [illegible] dopóki — [illegible] byłoby to, gdybym miał nadzieję, że moja pomoc przydała się?.. [illegible] coraz więcej zapijają, i awantury

dokuczają

dziarsy — tak że i w nocy i we dnie jego pilnować trzeba —
i robota będzie — bo dziewczyna nie ustaje, a podatki,
kwaterunki co roku z każdym dniem — ...
Jaki dzisiaj jak równy zdrowy kto się wytrzyma?
ani więcej czyjej! Trzeba pełnić tarczy, póki siły nie
ustaną.
Ćwicz o sobie donosisz, cieszy mnie najwięcej czego —
jest to ciężka praca — ale człowiek w młodości dużo także
dźwignąć i znieść potrafi, przy dobrej woli i wytrwaniu
osobliwie życia — jakie się oddanie tęsknisz w twoim
obecnym zawodzie — niech sobie tam koledy wbiją, jak
nie my porobem — by trzymaj się twoich zasad — Ja w twoim
wieku także u wielu moich kollegów równie za dziś
wałęsał mężczyzną, żem nie szedł za ich przykładem —
nie zatraci swego dobra — z samych ani mędrców nie jeden
potem żałował, iż nie był takim kucharzem — a naj-
więcej część marnie przed czasem zginęła! — jeśli
wytrwasz i przyjdzie, to pewnie także nie na jednym będzie
widział zapisane także same losy. Będzie Twoich przy-
szłych bardzo Cię lubi — ale strzeż się zbytniej poufałości —
znajdziesz w nim przyjaciela prawdziwego, a oraz poczciwego
i rozumnego wnukiem człowieka: takiemu warto cała
wzajemność okazać — ściskam z duszy Cię szczerze
Przyjaciel

Przywiązanie twoje mojej do ciebie zwiększyło, bardzo naturalnie—
jest więc naturalniejszą staranność o los twojej córeczki—
w szczęściu dzieci mnie to bardzo, że w tobie sposób chciałaby
jej ten los zapewnić. — niech wątpię, że tu gra na
planie pewnego bytu, przed którymi właśnie zalecałam
ci pracowania mnie się na otrzymaniu. Nie dość zatem
uwielbiać — bo wszystkich przez całe życie radowani tego
niewinnego w każdym względzie kochania. Zostaniesz się opie-
czuć twoim wielkim i drobniejszym dopiero i niepewnym
przemyśliwaniem — i nie widzący się nawet w najmniejszą
ofiarą — Przyjdzie czas, jeśli ci Bóg da zdrowie i
powodzenie, że wtedy podług wyboru własnego serca pójść
jej — bo niesprzyjające twoje względy nie, innego — a
wszystko, gdybyś nawet gwiazdy, do której się chce wznieść
nie było całkiem z tym, jak ona spokojnie — to jeszcze i w tedy
odwdzięczającym ci wychodzi w tobie wszystkie z potrzebnym—
bo jak mój doświadczenie, to tobie stała szczęścia
tylko ustąpić na uwagi a niedołężnie na ciele wydaje.
gdybyś mi o sobie nie pisał, jako o rzeczy, która cię serio
zatrzymała, bo wszystkim to się zwróciło uspokoić mojej
troski — i zwłaszcza zbytecznym jest tobie — ale tu, jak powiedziałem,
tam, domyślam się, że tak to idzie i dotąd dziś — jutro tego na
serio tobie wszystkim się nowinki — i tobie daję ci rady—
których,

które, że dobrze przyjmiesz — [illegible] nie [illegible]
uwagę, jako że [illegible] rozmówiliśmy — gdybyś zaś
zatarczynie powtarzane te słowa, wtenczas radź [illegible]
przyjedź się z domu, gdzie wszystko [illegible], i gdyś
daleko na południu zielony nosisz sobie [illegible] i [illegible] —
a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible]
[illegible] ale to będzie, jeśli ci gdzie wyszły ze [illegible]
a to i dla ciała i ducha twojego — jeśliś mój Brat
[illegible] sam, lub widział się z tobą [illegible], to udziel
mi także tej drugiej wiadomości — [illegible] tych lodzi
[illegible] o tym [illegible] [illegible] na [illegible] —
[illegible] się w [illegible], który [illegible] o mnie [illegible] —
Ciebie też [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] —
[illegible] — [illegible] a [illegible], czy to [illegible]
[illegible], czy też [illegible] na [illegible] do [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] — chociażby krótko —
abym wiedział, co się z tobą dzieje — i byś chciał z tej
strony [illegible] — Całuję cię serdecznie
[illegible] [illegible] Cię kochający Józef —
[illegible] [illegible] dobrze, lub [illegible], [illegible]
mi [illegible] [illegible]

Kraków 13ᵒ Kwiet. 857

Z [illegible] — [illegible] 2° Lipca 1857

Moj serdecznie kochany [illegible]!

[illegible] — [illegible]
[illegible] przyczyn, [illegible]
[illegible]
[illegible] i wydatki [illegible]
[illegible] w tymczasowej [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] obalić,
[illegible] które
[illegible] jako [illegible]
[illegible]
[illegible]

i owszem, [illegible] wiadomości od [illegible]
[illegible] dziennie przybywa, [illegible] co mię [illegible]
czytanie i ocenianie rzetelny całego [illegible] — a to
znowu staje się dla mnie wzruszeniem, że gotowane i
wspólnie [illegible] i [illegible]
[illegible] lub [illegible] wyjdzieć więcej niż
[illegible] — [illegible] o te
[illegible], jakoż mają o Tobie twoi towarzysze
a [illegible] Pan Mad. Inżenier Marjowski —
[illegible] tak wiele [illegible]
i zatem [illegible], nie dziwi się [illegible]
[illegible], tak jak duchem napisane, dziwa;
[illegible] sobie wypatruje i [illegible]
Za sobie [illegible] raz [illegible] z [illegible], aby
[illegible] poręczenie na jego [illegible]
„[illegible] — [illegible] wspomnienie,
co [illegible] co [illegible]
[illegible] — Co jest Duchowego
[illegible] i [illegible] Religii [illegible]
przy [illegible] tylko nad [illegible]
niezgodnemi [illegible]
[illegible] jest [illegible]
[illegible]

z [illegible] [illegible] [illegible] boskiej wiary, [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przyczyny [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] tego [illegible]? Kto [illegible] praktyczn[illegible]
nie [illegible] [illegible] [illegible] praktykami [illegible] [illegible]
[illegible].. [illegible] [illegible] [illegible] nie [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] praktycznej?
a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] tobie?
Toć [illegible] twojego upodobania i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] praktycznego —
[illegible], bez [illegible] ubiegu, [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]? a [illegible] [illegible] nie [illegible]
[illegible] [illegible] duchownemu, toć [illegible] lubże więc wiary
w [illegible] [illegible] i [illegible] — a [illegible] praktyk,
czynów twojego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] praktyk,
[illegible] — [illegible] [illegible] od [illegible] [illegible] [illegible]
oceniana — winien[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
bez [illegible] [illegible] [illegible] Rachmistrzem; ale [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] a [illegible]
praktyczn[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] za młodu [illegible] i później, [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Mistrzowi prak-
[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] ich praktykowanie [illegible]

[illegible], a [illegible] wszystkich [illegible] — w [illegible], gdzie [illegible]
[illegible] — i [illegible] co raz to więcej [illegible],
[illegible] kiedy [illegible]
[illegible] albo nigdy
[illegible] albo [illegible]
[illegible] —
Dziś, kiedy [illegible], ileż to [illegible] przykładów [illegible]
[illegible] to [illegible].
a [illegible] tego jedynie, że w [illegible] tylko [illegible]
[illegible], kiedy [illegible] spadło a [illegible]
[illegible] — i to to [illegible]
[illegible] się i [illegible]
[illegible] i wolę — [illegible] gdzie [illegible]
[illegible] pomiędzy [illegible] Boga [illegible]
[illegible] o was nie [illegible] — chociaż
to [illegible] pod [illegible] tata, gdzie was najgwałto-
wniej [illegible]. Ale pod [illegible] opiekę [illegible]
[illegible] — [illegible] tylko [illegible] i [illegible]
a [illegible] i wzpierających i [illegible]
bo [illegible] wami [illegible]
[illegible] o [illegible] niebale [illegible]
[illegible]! — [illegible]
[illegible] — [illegible]
[illegible]
[illegible] — [illegible]
[illegible]! — [illegible]
[illegible] —
[illegible]
[illegible] — [illegible]
[illegible] —

1879 131

Informacya dla Księżny Lubomirskiey
Dnia 7go Lipca 1824. w Krakowie.

1° Księżna Pani raczy używać Karlsbadu najmniey przez 4 tygodnie

2° Życie rozpoczynać od Theresienbrunnu albo Neubrunnu a rozpoczynając [nad] ~~przed tem~~ d. p. po wypróżnieniu 20 dni

3° ~~Kompleta~~ Pierwszego dnia trzeba zażyć ½ lub całą łyżkę soli Karlsbadzkiey w kubku wody rozpuszczoney w celu ~~przygotowania~~ przeczyszczenia i przygotowania ~~ich~~ innych [illegible] dróg.

4° Na drugi dzień rozpocząć od 3 kubków, i co drugi dzień o jeden przydać powoli aż do ~~12~~ 8u — które dobrze zażyć będzie, aż do 12u przez [illegible] — dnia następnego [illegible], [illegible] tych którzy ~~przez~~ ~~do~~ aż do 15go dnia i znowu co ieden [illegible] tym samym sposobem ~~co dzień o ieden~~ ~~kubek~~ ~~mniey~~ aż do końca czasu kuracyi —

5° Godziny naylepsze do picia z rana ~~między~~ od 6tey do 9tey. Pić się kubek co kwadransu —

6° Trzeba pić na czczo — a jeżeliby [illegible], tedy po filiżance kawy godzinę wprzód y wziąć.

7° Przy piciu można chodzić [wolno] lub siedzieć, ale po ukończonym piciu ~~bardzo~~ ~~wiele~~ [illegible] robić agitacyi —

8° Krótko, i ieżeli zachować należy, rozumiem Księżna Pani nie tylko na noc mało bardzo iadać —

9° Zarzucenie wszelkiego trunku się należy starannie -
i zupełnie [illegible] [illegible] zielonej
10° Za napój posłuży wino z wodą, do którego [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] -

11° W czasie ~~regularnym~~ stolcowi należy [illegible] użycie
wody -
12° Czas snu godzin siedem, najlepszy od 10 - do
5ej ~~godziny~~ rano. -
13° Lekarstw innych żadnych nie potrzeba będzie
14° Naparzania [illegible] ręki [illegible] dwa
razy przynajmniej używać trzeba będzie -
i [illegible] ~~[illegible]~~ temperaturze [illegible]
15° Kazać co wieczór przed snem nacierać wodą [illegible]
tem [illegible] spirytusu kamforowego [illegible]
[illegible] - (Balsamum [illegible] [illegible] -
16° Do ukończonych czterech tygodni [illegible]
wypada się udać do Teplic, gdzie znowu przez
miesiąc zabawić[+] trzeba będzie
17° Radzę strzec sobie ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]
tańcach, a ~~[illegible]~~ [illegible] potrzeba [illegible] do
najpilniejszej i [illegible] [illegible].
18° Od 1-20 dnia jedna kąpiel dziennie będzie[+]
dostateczna - od 20-30 można stawiać po[+]
dwie według potrzeby, lub też [illegible] [illegible]
19° Godzina kąpieli najlepsza będzie zrana od
8ej z południem, później od 8ej a wreszcie
[illegible]

+ a gdyby się [illegible] pora przez 40 dni)

+ co do 40 dnia)

podróżnych, kąpieli godzina po południu
najprzyzwoitsza będzie od 6ej lub 5ej z wieczora. 22

20. Ninia kąpiel na trawie przez całą godzinę
21. W ciągu używania kąpieli też zawsze dziecko zachować, także Pani Regina zachować - a szczególnie od zaziębienia chronić się należy, tym bardziej mogącym nastąpić, gdyż już wtedy pora i wpośród odbiegnie się będzie - do tego flanelowy płaszcz całego ciała ~~od~~ nigdy zrzucić nie można
22. Jeśli w kąpielach Teplickich znajdzie się Pani ~~Fr~~ urzędnie w Trappbäder, tłuszczonych więc na pole i ramiona i kiszki ralelami
23. Od czasu kąpieli przez godzinę wypocząć w łóżku potrzeba.
24. Upraszam także Mojej Pani ~~...~~ udzielić ... wiadomości o skutkach i postępowaniu kuracji w drodze i w ... nie w Karlsbadzie i w Teplicach —
25. W ciągu podróży proszki i dłuższe ciągle dziecko Pani zażywać będzie — które to dostanie według przepisu z apteki więc tych ~~gotowa~~ codzień świeżo gotować trzeba—

1831 do Xiężny Lubomirskiey — Krakow 4go Listopada 1831. 123

Jaśnie Oświecona Pani!

Prawdziwie głęboko bolałem nad tym, że tak długo odwlekać
byłem przymuszony odpowiedź na nieoszacowane pismo Waszey
Xiążęcey Mości jeszcze w pierwszych dniach Września odebrane.. Ale mnie
pociesza ta nadzieja, że J.O.X. Pani raczy mnie uniewinnić
w łaskawości swojey przez wzgląd na tyle nieszczęśliwych i ze
wszech miar smutnych okoliczności, któremi podobało się O„
patrzności zalać, że tak powiem, biedną naszą Oyczyznę;
a których skutki osobliwie przez swoją rozmaitość i gwałtowność
stały się obfitym źródłem cierpienia dla każdego bez wyjątku,
dotknęły najwyższych równie jak i najniższych, i w ogólności
dziatwie niemal zamieniły się w klęski.. Spokoyne ciche i puste
zwykle miasto nasze stało się nagle głośnym i zatłoczonym
przez tyle nieszczęśliwych rodzin, tłumami przybywających
z obszernego teatru woyny, na który cały kray się przeistoczył:
ale nie tylko sami tyle drogich dla siebie istot, że już nic nie
wspomnę o domach i majątkach na wszelkie wypadki i spusz„
toszenia narażonych — nie znaleźli tu bezpieczniejszego schro„
nienia przytułku, ale i owszem miejsce ich pobytu stało się
miejscem smutku i narzekania: tak bowiem każde zdarzenie w

szczególności

w tej Ziudzkiej krainie wszystko musiało z równą gwałtownością odbijać
się w sercach naszych uczuciach.. wprzód Do tego nieznanego ~~przybytku~~ uczucia i niespokojności
Choroba, iż nawet ta się kiedy wygląda na utrapienie rodu ludzkiego..
śród licznych przykrości a trwoga i popłoch ogólny,+ tudzież dyszczerne przykrości, które pocią-
gnęły za sobą ściste kwarantanny wokoło nas zaprowadzone, iż
odmalowy zdołały, wystawiły do szczętu ten smutny obraz, na który od tylu patrzyć
musiały skarane oczy nasze: kiedy ostatnio ~~niedawno~~ nowe i lepsze
czarniej wprowadziły czarniejsze wprzód ~~przysłonięcia~~ do niego wnętrzy cienie —
nam, iż nic to W takim stanie rzeczy obowiązku powołania mojego, iż i tak przy-
lepsze przeszkadzając, się zbyt ciężki, stały się trudniejszymi do wypełnienia,
i rozterki zabranie bo sztuka musiała zamierzać walczyć z ~~chorobami~~ cierpieniami
politycznych naszych duszy i ciała.. bo niedołężna w czasie pierwszych, których
dotąd dopuszczono szybkości jedynym źródłem środkiem, i tym częściej powinno
niespokojnych duszach wszelkich wysileń względem nie potrafiła.. bo podzielonych ~~siły~~ raz i rozdrobnione musiały
coraz [illegible] siły moje na tyle osób starania mego wymagających, żadnej zasiłku ~~niebezpiecznie~~
Ale potrzebniejszej tego porównaniem pielęgnować nie dostawały, zabierało mi naka-
zywały potrzeby chorych i nawzajem do siostry własne sa-
mienności.. bo nakoniec rozdzierały serce, widok tylu ofiar naj-
niedolniejszej choroby i uczucie nikczemności ludzkich zabiegów —
a częstokroć nawet niemożności ratowania innych jedynie dla braku
potrzebnych środków i starań — który trzeźwiej musiał się zdawać,
iż że choroba w najokropniejszej z kiedy kiedy ziarnka się porze,
a największa część lekarzy zmierzała się do Lazaretów wojskowych,
tak dalece, że wielu biednych nawet bez pomocy pomocy lekarza
ginąć musiało — Z tych to jedynie powodów [illegible] powrze-
~~[illegible]~~

opisałem moje w odpowiedzi na łaskawe JO Pani orzecz—
i z tych powodów nabiłem wystawionych owemu się ciężar i stry.
mam przekonanie coraz więcej — — Co mnie uczynili nawiasy
doświadczenia i ściśle to dowodzą gruncie czuję i tak, to
wszystko komunikuję w załączonym piśmie P. Profesorowi
Zembrzuskiemu — Dochodzi mnie doniesienie że drugiego
takich krajach jest choroba wypadkiem zarazą dopuszcza — a to
szczególnie zpowodu upowszechnionej opinii, że ktoby się
śmierci, natychmiast powietrze, zaraz się szerzyła — mimo
odmienności z tego powodu, lat kilka nie dni nie rozpoczęcie kwarantanny
mimo Waszej Opinii że nie ich uzasadniona — i przekonany jestem
zupełnie, że tak choroba nie ich nareszcie — i że kwarantanny nie
równie niczego szkodzić, a nic tam więcej niż choroba — iż
w niektórych, których zupełnie być powinny, w jednym swoim
pośrednich — Stracił to wszyscy, Austrya, Prusy i inne kraje i przekonały
się — ale wszędzie był jasno — o niedogodności i szkodliwości przedsię
wzięcia środków — że kwarantanny w tych krajach, które nie potrzebne
chcieliby nie, albo tam tylko ich przydatny, gdzie Opinii ludu
strwożonego lub innym względom ulegać potrzeba było —
My powinniśmy bardziej odstąpić od kordonu i oczyszczenia ~~...~~ w przeszłości im.
~~...~~ tylko więcej nie mamy, niż ~~...~~ ~~Galicja~~ pierwsze miasta ale nawet z wielu
względów ~~...~~ tym bardziej w tym razie jesteśmy — bo choroba u nas szczególnie ~~...~~,
wydarzyła kilka chorych i niektórych, zaledwo uczyniła — tu
jak indziej była ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~ zainteresowana padaniem owym —
~~...~~ Potrzebny ~~...~~ zdanie JO. Łaski Pani najprzedniejszego przyjaciela
mego i rodziny — zwłaszcza, że to Ojca najczulszy przedmiot domowej ~~...~~
i proszę do tego usilnie, aby to oddała dobro wszystkim temu co ja
twierdził i w najbliższym lata zatrzymaniu mogło — Dość Lubiński
zostawił mi to wszystko z najprzedniejszych i najpiękniejszych ~~...~~ łask
—

kolleg i całą komunikacyą mam od niedzieli tylko pół [illegible] 28) —

Z osób, o które pytać mnie W. X. Ksze wszystkie niemal [illegible] ale już [illegible] pamiętnikiem do Rossyi [illegible] — JX. Adam odjechał do Pragi — JW. Hr. [illegible] [illegible] do [illegible] do Seimowej, i obietnicę [illegible] powrócić na [illegible] czas, gdzie [illegible] JW. Hrabiny [illegible] Dziedziczka [illegible] powrócił także [illegible] odjechał do [illegible] Ławice Węgierskie i [illegible] +tamże [illegible] — [illegible] zupełnie [illegible] zdrowie — wszystkie [illegible] i [illegible] najprędzej [illegible] — Z [illegible] teraz [illegible] będzie [illegible] i [illegible] — nie tylko z powodu że [illegible] i [illegible] nadziei przybytku mniej [illegible] — ale że [illegible] najbliższy [illegible] następstwie naszego losu —

Ale [illegible] Pan Bóg [illegible] w mojej duszy [illegible] [illegible] — a naszego [illegible] się z [illegible] uszan[owaniem] [illegible] przyznaniu i [illegible] ciągle [illegible] [illegible] najlepszy [illegible] i pełnić [illegible] najsłodszy obowiązek którym [illegible] powodzenie tego —

[illegible] do [illegible] Pana najmilszych dzieje [illegible] swych [illegible], +[illegible] list [illegible] raczy — [illegible] nie będzie [illegible] mojego [illegible] i [illegible] w [illegible] i nieszczęściu nigdy [illegible] nayczulszych uszanowania i nayprzedniejszego przywiązania, z jakiemi [illegible] przy JW Pana

i niezmiennym
nayniższym sługa [illegible]

+i P. [illegible] (margin)

+i niezmiennych względów (margin)